

RAPORT

POLSKA DRUŻYNA. KAPITAŁ SPOŁECZNY W POLSCE I DLA POLSKI.

AUTOR PAWEŁ DOBROWOLSKI



Związek Przedsiębiorców i Pracodawców
www.zpp.net.pl

WARSZAWA, LISTOPAD 2016

SPIS TREŚCI

Spis treści	3
1. Streszczenie	5
2. Kapitał społeczny	7
2.1. Popularne pojęcie	7
2.1.1. Znane od co najmniej 100 lat	7
2.1.2. Niezwykły przyrost popularności w latach 80-tych i 90-tych XX wieku	8
2.2. Zjawisko samo w sobie	11
2.3. Kapitał społeczny nie ma oparcia w spójnej teorii	12
2.3.1. Pomieszczanie przyczyn i skutków	13
2.3.2. Trwały czy plastyczny?	13
2.3.3. Zły kapitał społeczny?	15
2.4. Kapitał społeczny nie ma spójnej definicji	18
2.5. Kapitał społeczny i jego skutki są słabo udokumentowane empirycznie	19
2.5.1. Zgeneralizowane zaufanie	20
2.5.2. Gęstość dobrowolnych organizacji społecznych	21
3. Kapitał społeczny w Polsce	23
3.1. Jest niski...?	23
3.2. Zgeneralizowane zaufanie miarą stosowaną poza kontekstem?	26
3.3. Gęstość organizacji społecznych miarą stosowaną poza kontekstem?	27
4. Pożytki z kapitału społecznego	30
4.1. Przypomnienie o jakości relacji w tworzeniu udanej społeczności	30
4.2. Zdolność do działania w płaskich hierarchiach, w grupach powstałych ad-hoc z różnorodnych osób	31
5. Wspólnota może i powinna tworzyć instytucje godne zaufania	34
5.1. Źródła sprawczości wspólnoty	34
5.2. Państwo i społeczeństwo stają się sprawne razem	34
5.2.1. Poddanie króla kontroli obywateli uczyniło Anglię imperium	34
5.2.2. Zwiększenie kontroli władzy przez obywateli zmniejszy zaciętość sporów politycznych	36
5.3. Zamiast podsumowania dyskusja o tym, jakiego kapitału społecznego potrzebujemy	37
5.3.1. Przedsiębiorczość i działalność społeczna w małej skali	37
5.3.2. Miękkie umiejętności	38
5.3.3. Uśpiony kapitał społeczny	38
5.3.4. Optymalna równowaga pomiędzy różnymi kapitałami społecznymi	38
5.3.5. Negocjowanie konfliktów	39
6. Bibliografia	41
7. Załącznik 1 – 17 główniejszych definicji kapitału społecznego.	44
8. Załącznik 2 – Miary kapitału społecznego	46

1. STRESZCZENIE

1. STRESZCZENIE

Kapitał społeczny nie jest nowym pojęciem. Pierwsze użycie tego terminu, które znane jest nam współcześnie pochodzi z 1916 roku.

Tak naprawdę jest to kolejne wcielenie zagadnienia spójności społecznej będącej obiektem badań, odkąd pojawiła się myśl społeczna. Rousseau pisząc o kontrakcie społecznym, de facto pisał o tym, jak zatimizowane społeczności łączyły się w większe jednostki dla wspólnego dobra. Podobnie Weber definiując pojęcia *Gemeinschaft* (tradycyjnej wspólnoty połączonej więzami krwi) oraz *Gesellschaft* (społeczeństwa we współczesnym rozumieniu tego słowa) analizował proces państwowotwórczy. Również Marx pisząc o nieświadomionej klasie w sobie, która przeistacza się w zmobilizowaną klasę dla siebie opisywał, jak byśmy dziś powiedzieli, przyrastające usieciowienie relacji wewnątrz wchodzącej na arenę dziejów klasy robotniczej.

Po publikacji prac Bourdieu, Colemana i Putnama w latach 1980-tych, ostatnie dwie dekady są okresem rzadko spotykanego przyrostu popularności tego pojęcia naukowego, nie tylko w nauce, ale również w mediach i szerokich kręgach społecznych.

Kapitał społeczny ma wszelkie cechy tautologii. Według zwolenników tego pojęcia grupa społeczna odnosi sukces ponieważ ma wyższy kapitał społeczny, a sukces ten jest dowodem wyższego kapitału społecznego. Przykładowo wyższe zaufanie raz jest przejawem, innym razem rezultatem kapitału społecznego. Podobnie udział w wyborach czy inne pożądane zachowania społeczne.

W odbiorze powszechnym, ale również wśród badaczy, kapitał społeczny jest utożsamiany z jego miarami. Wysokie zaufanie społeczne ma być zarówno wynikiem wysokiego kapitału społecznego, jak też tworzyć wysoki kapitał społeczny. Szerokie uczestnictwo w organizacjach społecznych również ma być wynikiem wysokiego kapitału społecznego, jak i go tworzyć.

Problemy z mierzaniem kapitału społecznego są znacznie większe niż zazwyczaj w naukach społecznych i wynikają z samej jego istoty. Brak teoretycznej podstawy daje wielość definicji, co skutkuje wielością mierników kapitału społecznego. Z braku teorii (nie wiemy czym jest kapitał społeczny) nie sposób powiedzieć czy mierniki kapitału społecznego mierzą to co mają mierzyć.

Pojęcie kapitału społecznego prawdopodobnie zdobyło tak wysoką popularność w tak wielu społeczeństwach, m.in. dlatego, że oferuje łatwe rozwiązanie trudnych problemów. Unika kwestii dystrybucji dóbr, przywilejów i władzy. Ignoruje konieczność przewyżnienia zasiedziały grup interesów, by osiągnąć rozwój. Wystarczy po prostu częściej spotykać się w lokalnym klubie ornitologicznym, by ważne problemy społeczne same się rozwiązały.

1. STRESZCZENIE

Pomimo wielu wad tego niejasnego pojęcia:

- kapitał społeczny zarówno na poziomie definicji, jak i pomiaru ma wszelkie cechy tautologii,
- mierniki kapitału społecznego wymyślone dla państw bogatego zachodu nie do końca pasują do Polski,
- autorzy, opisujący rzekomy spadek kapitału społecznego w USA, opisują raczej jego wyrażanie się w sposób dostosowany do nowych uwarunkowań technologicznych i aktualnych potrzeb społecznych,
- a analiza kapitałem społecznym nie daje gotowych do wdrożenia sposobów ulepszenia naszych urządzeń społeczno-gospodarczych

warto korzystać z niego by przyciągać naszą uwagę do zjawisk społecznych, których opisu próżno szukać w rocznikach statystycznych i innych publikatorach koncentrujących się na materialnych aspektach życia społecznego oraz rozpoznawać możliwe rozwiązania.

2. KAPITAŁ SPOŁECZNY

2.1. POPULARNE POJĘCIE

Kapitał społeczny to pojęcie, które w ostatnim ćwierćwieczu zdobyło nadzwyczajną popularność. Z hermetycznego świata nauki, w niecałe dwie dekady, od nieistniejącego terminu ewoluowało do jednego z bardziej dyskutowanych konceptów, następnie przebiło się do mediów, świata polityki oraz języka codziennego.

2.1.1. Znane od co najmniej 100 lat

Nie jest to pojęcie nowe. Pierwsze użycie terminu “kapitał społeczny”¹, które znane jest nam współcześnie pochodzi z 1916 roku. Zawiera ono elementy, które rozpoznawalne są w obecnym rozumieniu tego terminu: „te czynniki w życiu, które pozwalają materialną substancję życia czynić bardziej wartościową, tj. dobra wola, wzajemna sympatia, stosunki towarzyskie w grupie jednostek i rodzin, które tworzą jednostkę społeczną”:

THE RURAL SCHOOL COMMUNITY CENTER

BY L. J. HANIFAN, A.M.

State Supervisor of Rural Schools, Charleston, W. Va.

In the use of the phrase social capital I make no reference to the usual acceptance of the term *capital*, except in a figurative sense. I do not refer to real estate, or to personal property or to cold cash, but rather to that in life which tends to make these tangible substances count for most in the daily lives of a people, namely, goodwill, fellowship, mutual sympathy and social intercourse among a group of individuals and families who make up a social unit, the rural community, whose logical center is the school. In community building as in business organization and expansion there must be an accumulation of capital before constructive work can be done. In

Co ciekawe, autor definicji, Hanifan już wtedy ubolewał nad zbyt niskim, według niego, kapitałem społecznym w okręgach wiejskich i rozważał co należy zrobić, by go zwiększyć:

That there is today almost a total lack of such social capital in rural districts throughout the country need not be retold in this article. Everybody who has made either careful study or close observations of country life conditions knows that to be true. Of rural social surveys there have perhaps been a plenty for the present. The important question now is, “How may these conditions be made better?”

¹ Lyda J. Hanifan, *The rural school community center.* - *Annals of the American Academy of Political and Social Science.* 67:130-138, 1916. <http://www.jstor.org/stable/1013498>.

2. KAPITAŁ SPOŁECZNY

Dwa lata później inna autorka, Mary Austin, podała jeszcze bardziej eleganckie wyjaśnienie omawianego pojęcia: „Kapitał społeczny jest miarą potencjału grupy. Rośnie ze zdolności ludzi do łączenia wysiłku. Dziesięciu ludzi połączonych społecznie osiągnie więcej niż dziesięciu działających oddzielnie. Ten dodatkowy rezultat jest kapitałem społecznym grupy”: Ordinary capital represents savings. Social capital is the measure of group potentiality. **It grows out of the capacity of men to combine. Ten men socially combined can do more than ten men working separately. This extra potentiality is the Social Capital of that group.** But its value depends on the vitality of the spiritual organization of the group. Men are said to be spiritually organized when they are held together by some likeness of aim of spirit. They are industrially organized when they are combined for work by some condition or person outside themselves².

Choć definicje Hanifana i Austin przez osiem dekad były zapomniane³ dla świata nauki ilustrują, że sam termin i sposób jego pojmowania nie są nowe.

2.1.2. Niezwykły przyrost popularności w latach 80-tych i 90-tych XX wieku

Według Fran Baum⁴ do roku 1981 liczba artykułów używających “kapitał społeczny” jako słów kluczowych wynosiła 20. Pomiędzy 1991 a 1995 odnotowano kolejne 109. A pomiędzy 1996 a 1996 liczba artykułów stosujących ten termin wzrosła o następną 1003!

Według Marii Forsman⁵ bibliograficzne bazy danych nauk społecznych dla różnych języków wykazują, że w latach 50-tych, 60-tych i 70-tych pojedynczy socjologowie w USA, Kanadzie i Francji używali terminu kapitał społeczny. Pojawia się on jako odizolowane, wręcz przypadkowe słowo, które nie rości sobie pretensji do zwornika opisywanych badań czy nowego teoretycznego paradygmatu.

Pojęcie kapitału społecznego na nowo została odkryte i przypomniane przez prace trzech autorów: Bourdieu, Colemana i Putnama.

Pierre Bourdieu incydentalnie używał go już w publikacjach w latach 70-tych, a dopracował i upowszechnił w rozdziale książki wydanej w 1986⁶:

Social Capital

Social capital is the aggregate of the actual or potential resources which are linked to possession of a durable network of more or less institutionalized relationships of mutual acquaintance and recognition—or in other words, to membership in a group¹¹—which provides each of its members with the backing of the collectivity-owned capital, a ‘credential’ which entitles them to credit, in the various senses of the word. These relationships may exist only in the practical state, in material and/or symbolic exchanges which help to maintain them. They may also be socially

² Mary Austin, “The Young Woman Citizen”, *The Woman’s Press*, 1918,

https://archive.org/stream/youngwomancitize00austri/youngwomancitize00austri_djvu.txt.

³ Maria Forsman, *Development of Research Networks: The Case of Social Capital*, Åbo Akademi University Press, 2005.

⁴ Fran Baum, *Social capital, economic capital and power: further issues for a public health agenda*, *Journal of Epidemiological Community Health* 54:409-410, 2000.

⁵ Maria Forsman, *Development of Research Networks: The Case of Social Capital*, Åbo Akademi University Press, 2005.

⁶ Pierre Bourdieu, *The forms of capital*. rozdział w John G. Richardson (red), *Handbook of theory and research for the sociology of education*, Greenwood Press, 1986.

2. KAPITAŁ SPOŁECZNY

James Coleman zaprezentował swoją definicję w 1988⁷, twierdząc, że „kapitał społeczny definiuje jego funkcja. Nie jest on jednym bytem, ale różnorodnością bytów, z dwoma wspólnymi cechami, wszystkie są przejawem struktury społecznej i ułatwiają różne działania podmiotów – czy to osób fizycznych czy prawnych – wewnątrz struktury”:

Social capital is defined by its function. It is not a single entity but a variety of different entities, with two elements in common: they all consist of some aspect of social structures, and they facilitate certain actions of actors—whether persons or corporate actors—within the structure. Like other forms of capital, social capital is productive, making possible the achievement of certain ends that in its absence would not be possible. Like physical capital and human capital, social capital is not completely fungible but may be specific to certain activities. A given form of social capital that is valuable in facilitating certain actions may be useless or even harmful for others.

Unlike other forms of capital, social capital inheres in the structure of relations between actors and among actors. It is not lodged either in the actors themselves or in physical implements of production. Because purposive organizations can be actors (“corporate actors”) just as persons can, relations among corporate actors can constitute social capital for them as well (with perhaps the best-known example being the sharing of information that allows price-fixing in an industry). However, in the present paper, the examples and area of application to which I will direct attention concern social capital as a resource for persons.

Putnam nie tworzy własnej definicji kapitału społecznego, przytacza⁸ opis Colemana z jego publikacji *Foundations of Social Theory* z 1990:

Social capital here refers to features of social organization, such as trust, norms, and networks, that can improve the efficiency of society by facilitating coordinated actions:

Like other forms of capital, social capital is productive, making possible the achievement of certain ends that would not be attainable in its absence. . . . For example, a group whose members manifest trustworthiness and place extensive trust in one another will be able to accomplish much more than a comparable group lacking that trustworthiness and trust. . . . In a farming community . . . where one farmer got his hay baled by another and where farm tools are extensively borrowed and lent, the social capital allows each farmer to get his work done with less physical capital in the form of tools and equipment.²¹

Spontaneous cooperation is facilitated by social capital. An instructive

Putnam nie jest teoretykiem, zajmuje się badaniami empirycznymi. I jest genialnym popularyzatorem. W swojej sławnej dziś książce z 1993 opisał rozjazd pomiędzy prawem, a jego stosowaniem we Włoszech. Książka ta przetłumaczona została na polski w 1995.

⁷James S. Coleman, J., *Social Capital in the Creation of Human Capital*, *American Journal of Sociology* 94 Supplement S95-S120. University of Chicago, 1988.

⁸Robert D. Putnam, *Making Democracy Work: Civic Traditions in Modern Italy*, s. 167, Princeton University Press, 1993.

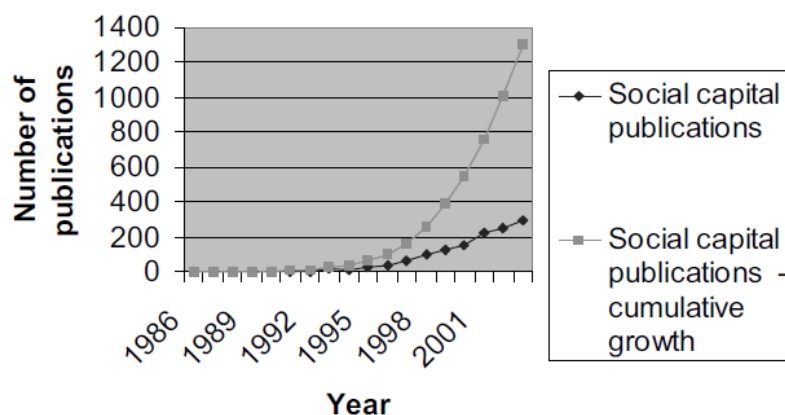
2. KAPITAŁ SPOŁECZNY

Putnam opisał w niej swoje badania z Włoch. W latach 1970 rząd centralny w Rzymie ustanowił 15 nowych regionów. Litera prawa była identyczna w całym państwie, można było zatem oczekiwać, że regiony będą funkcjonować identycznie w całych Włoszech. Tak jednak nie było. Autor przekonuje, iż różnice pomiędzy północą/centrum a południem wynikają z różnej skłonności do współpracy, udziału we wspólnych działaniach i zaufania.

Jeszcze większą sławę przyniósł mu artykuł z 1995 roku⁹ i książka z 2000¹⁰ o wspólnym tytule – „Grając w kręgle samemu” – z tą tylko różnicą, że artykuł rozwija tytuł do „Malejący kapitał społeczny Ameryki”, a książka bardziej optymistycznie „Upadek i odnowa amerykańskiej wspólnoty”. W obu tych publikacjach Putnam przystępnie i przekonująco opisuje jak upowszechnienie telewizji i zmiana pokoleniowa spowodowała, że Amerykanie więcej czasu spędzają sami przed telewizorem, zamiast wspólnie przy różnych zajęciach, z opłakanym skutkiem dla jakości życia i potencjału gospodarczo-społecznego USA.

Publikacje tych trzech autorów rozpoczęły lawinę kolejnych badań i publikacji. Wysokie tempo przyrostu publikacji o kapitale społecznym ilustruje Maria Forsman¹¹ poniższym wykresem – do 1993 corocznie pojawiały się jednostkowe prace, w latach 90-tych zaczęły być kilkadziesiąt rocznie, a na przełomie wieków tempo publikacji sięgnęło setek prac rocznie:

Social capital publications in the Web of Science 1986-2003



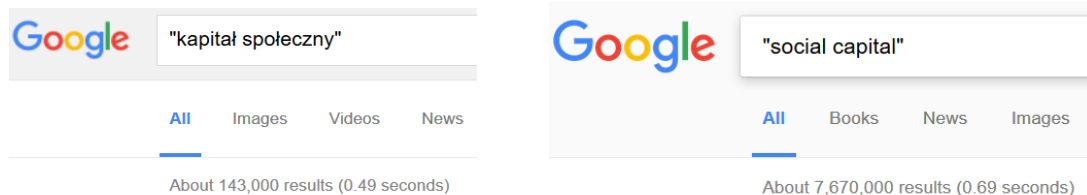
Temat kapitału społecznego zawładnął również wyobraźnią polityków i społeczeństw. Putnam w swojej książce o kapitale społecznym w USA opisuje jak zaczął być zapraszany na spotkania z politykami. Niedawne (6 listopada 2016) zapytanie w wyszukiwarce Google o „kapitał społeczny” oraz „social capital” dało odpowiednio 143 tysiące oraz 7,6 milionów odpowiedzi:

⁹ Robert D. Putnam, *Bowling alone : America's declining social capital*. - *The Journal of Democracy* 6:1, 65-78, 1995.

¹⁰ Robert D. Putnam, *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*. Simon and Schuster, 2000.

¹¹ Maria Forsman, *Development of Research Networks: The Case of Social Capital*, Åbo Akademi University Press, 2005.

2. KAPITAŁ SPOŁECZNY



Ta popularność to faktycznie renesans, bo w naukach społecznych łączenie rozwoju z więzami społecznymi regularnie powraca w zależności od potrzeb społecznych danej epoki. Rousseau przywołując pojęcie kontraktu społecznego pisał de facto o tym, jak zatomizowane społeczności łączyły się w większe jednostki dla wspólnego dobra. Podobnie Weber definiując pojęcia *Gemeinschaft* (tradycyjnej wspólnoty połączonej więzami krwi) oraz *Gesellschaft* (społeczeństwa we współczesnym rozumieniu tego słowa) analizował proces państwowotwórczy. Również Marx pisząc o nieświadomionej klasie w sobie, która przeistacza się w zmobilizowaną klasę dla siebie opisywał, jak byśmy dziś powiedzieli, przyrastające usieciowienie relacji wewnątrz wchodzącej na arenę dziejów klasy robotniczej.

2.2. ZJAWISKO SAMO W SOBIE

Kapitał społeczny, a ściślej nagły wybuch jego popularności, jest zjawiskiem samym w sobie. Ta niedoprecyzowana analogia kapitału materialnego i metodologicznie wątpliwe pojęcie zdobyło niesamowitą popularność w krótkim czasie. Nie byłoby to możliwe bez autentycznego szerokiego zapotrzebowania. Ze względu na jego szeroką popularność w wielu społeczeństwach, kapitał społeczny prawdopodobnie obsługuje wiele różnych zapotrzebowań. Na prawach hipotez, poniżej wymieniamy kilka przykładowych zapotrzebowań prawdopodobnie obsługiwanych przez to pojęcie:

- Ben Fine¹² opisuje jak socjologowie zatrudnieni w Banku Światowym poszukując większej sprawczości w organizacji zdominowanej przez ekonomistów popularyzowali to pojęcie, a sam Bank Światowy przyjął je, jako sposób na ocieplenie wizerunku chłodnego zwolennika prywatyzacji i obcinania wydatków społecznych.
- Oferuje łatwe rozwiązanie trudnych problemów. Unika kwestii dystrybucji materialnej, przywilejów i władzy. Ignoruje konieczność przewyciężenia zasiedziałych grup interesów, by osiągnąć rozwój. Wystarczy po prostu częściej spotykać się w lokalnym klubie ornitologicznym, by ważne problemy społeczne same się rozwiązały¹³. Można oczekiwać, że w obliczu wyczerpania się rezerw rozwoju Polski, łatwe recepty, które może głosić władza oraz które mogą kozić zaniepokojonych obywateli będą znajdowały coraz szerszy popyt. Łatwiej bowiem np. przykleić do polskich uczelni łątkę niskiego kapitału społecznego niż analizować wpływ przeregulowania tego rynku przez państwo, czy odpowiedzieć na pytanie co zrobić z faktem, że darmowe studia stanowią dotację od biedniejszych do bogatszych.

¹² Ben Fine, *Theories of Social Capital: Researchers Behaving Badly*. Pluto Books, 2010.

¹³ Michael O'Connell, *Anti 'Social Capital': Civic Values versus Economic Equality in the EU*, *European Sociological Review*, Vol. 19, No. 3 (Jul., 2003), s. 241-248.

2. KAPITAŁ SPOŁECZNY

Kapitał społeczny daje gotową odpowiedź na każdy problem społeczno-ekonomiczny: więcej kapitału społecznego – którą może się posłużyć każdy polityk i dziennikarz, bez konieczności analizy problemu.

- Wytłumaczenia i oswojenia zmiany społecznej w USA od zdominowanego przez białą protestancką większość społeczeństwa opartego o gospodarkę przemysłową do wielorasowego społeczeństwa zdominowanego przez sektor usług. Popkulturowe lęki spod znaku zmierzchu Ameryki z początku lat 80-tych miały wpływ na naukowców. Przykładowo trzeźwy i wyważony zazwyczaj James Buchanan¹⁴ pisał: "My diagnosis of American society is informed by the notion that we are living during a period of erosion of 'social capital' that provides the basic framework for our culture, our economy and our polity – a framework within which the 'free society' in the classically liberal ideal perhaps came closest to realization in all of history."
- Na peryferium pozbawionym kapitału materialnego pozwala snuć narracje kompensacyjne o rozwoju, który zostanie osiągnięty samoistnie wygenerowanym kapitałem społecznym.
- Wielkomijskie elity peryferium hegemonizują warstwy niższe narracją, o tym, że choć posiadają one wysoki indywidualny kapitał ludzki, to ze względu na niski kapitał społeczny ogółu społeczeństwa całe państwo tkwi w systemie światowym w charakterze ubożego peryferium.

2.3. KAPITAŁ SPOŁECZNY NIE MA OPARCIA W SPÓJNEJ TEORII

O jakości teorii zazwyczaj świadczy jej zwięzłość i zdolność porządkowania rzeczywistości. Czym wyższa zdolność porządkowania rzeczywistości i czym krótsza teoria, czym mniej zawiera elementów, tym jest uznawana za bardziej poprawną. Kapitał społeczny jest zaprzeczeniem tak rozumianej teorii.

Ogromna i rosnąca literatura na temat kapitału społecznego nie wypracowała spójnej teorii tego pojęcia. Prawie każdy poważniejszy autor ma swoją własną definicję, zazwyczaj jakąś formę analogii do kapitału materialnego, uzupełnioną wielością empirycznych przykładów apelujących do naturalnej ludzkiej intuicji, o tym, że spójność grup społecznych zwiększa ich skuteczność. W załączniku 1 przedstawiamy 17 główniejszych definicji kapitału społecznego zaczerpnięte z pracy Javiera Mignone¹⁵.

Dla porównania, kapitał materialny ma spójny opis teoretyczny¹⁶:

- Ma określone trwanie w czasie.
- Powstaje poprzez poświęcenie policzalnej konsumpcji teraz, w zamian za przyszłe korzyści.
- Może być przenoszony pomiędzy osobami.

¹⁴ James Buchanan, *Liberty, Market and State: Political Economy in the 1980s*, Harvester Press, 1986.

¹⁵ Javier Mignone, *Social Capital and Aboriginal Communities: A critical assessment. Synthesis and assessment of the body of knowledge on social capital with emphasis on Aboriginal communities*, *Journal of Aboriginal Health*, November 2009.

¹⁶ Kenneth J. Arrow "Observations on Social Capital" rozdział w Partha Dasgupta, Ismail Serageldin, (red.) *Social Capital: A Multifaceted Perspective*. Washington, World Bank, 1999.

2. KAPITAŁ SPOŁECZNY

Z kapitałem społecznym nie wiadomo kiedy się kończy, a kiedy zaczyna. Nie wiadomo jak duże nakłady należy ponieść, by zaistniał. Nie ma zgody czy jest przenaszalny czy też nie. Jego poziomu nie daje się policzyć czy nawet zgrubnie oszacować!

2.3.1. Pomieszczanie przyczyn i skutków

Większość badań nad kapitałem społecznym przedstawia empiryczną korelację pomiędzy różnymi miarami kapitału społecznego przyjętymi przez poszczególnych autorów, jak np. skłonnością obywateli do zrzeszania się a pozytywnymi skutkami społecznymi, takim jak wyższa jakość rządzenia (governance), mniejsza przestępczość, lepsze zdrowie, lepsze wyniki nauczania, itp.

Ale nie przedstawiono do tej pory teorii przyczynowo skutkowej, wiążącej wyższy kapitał społeczny, mierzony np. udziałem w stowarzyszeniach czy wyższym zaufaniem społecznym z pozytywnymi skutkami społecznymi. **Kapitał społeczny ma wszelkie cechy tautologii. Według zwolenników tego pojęcia grupa społeczna odnosi sukces ponieważ ma wyższy kapitał społeczny, a sukces ten jest dowodem wyższego kapitału społecznego.**

Przykładowo Putnam definiuje kapitał społeczny jako „cechy życia społecznego, takie jak sieci, normy i zaufanie społeczne, które ułatwiają wzajemnie korzystną współpracę i koordynację”¹⁷:

phenomena, a framework that rests on the concept of *social capital*.⁶ By analogy with notions of physical capital and human capital – tools and training that enhance individual productivity – “social capital” refers to features of social organization, such as networks, norms, and social trust, that facilitate coordination and cooperation for mutual benefit.

Tautologicznie zapętlone definicje na pytanie: co jest skutkiem, a co przyczyną dają odpowiedź: każdy czynnik jest jednym i drugim. Nie dowiadujemy się czy kapitał społeczny tworzy zaufanie¹⁸, czy zaufanie jest elementem wspólnych wartości, które pozwalają tworzyć kapitał społeczny. Podobnie jest np. ze skłonnością do zrzeszania się w dobrowolnych stowarzyszeniach - są one jakoby częścią składową kapitału społecznego i zarazem jego skutkiem.

2.3.2. Trwały czy plastyczny?

Putnam pisząc w 1993 roku o Włoszech twierdził, że kapitał społeczny został ustalony w XII wieku i jego poziom trwa do dziś. Ale już w 1995 pisząc o USA twierdził, że obniżył się na przestrzeni pół wieku, bo ludzie zaczęli oglądać telewizję zamiast spędzać czas razem.

¹⁷ Robert D. Putnam, “Democracy in America at Century’s End” rozdział w Axel Hadenius (red) “Democracy’s Victory and Crisis.” Cambridge University Press, s. 27–70, 1997.

¹⁸ Michael Woolcock, *The place of social capital in Understanding Social and Economic Outcomes. ISUMA Canadian Journal of Policy Research* 2 (1) 11-17, 2001.

2. KAPITAŁ SPOŁECZNY

Może jest, że społeczeństwo włoskie jest tak bardzo inne od amerykańskiego, że zmiany które w USA zachodzą w mniej niż pół wieku, we Włoszech nie mogą się odbyć przez osiem wieków. Ale jeśli tak jest, to Putnam nie zaoferował wytłumaczenia mechanizmów stojących za takim zjawiskiem. Po sukcesie swej książki o Włoszech, w której kapitał społeczny modelowany jest jako odwieczny, napisał następną o USA, gdzie modeluje kapitał społeczny jako płynny, możliwy do utracenia w jedno pokolenia.

Sascha Becker i współautorzy¹⁹ wskazują trwanie kapitału społecznego przekraczające horyzont wieku w naszym regionie. Dowodzą mianowicie, że na terenach, które obejmowało cesarstwo austrowęgierskie istnieje dziś wyższe zaufanie do sądów i policji oraz mniejszy poziom korupcji. Ten wyższy poziom „kapitału społecznego” obejmuje te części współczesnych państw, takich jak Polska, Rumunia, Serbia, Ukraina czy Czarnogóra, które w przeszłości były częścią Austro-Węgier, ale nie dotyczy terytoriów tych samych państw, które w przeszłości były częścią imperium rosyjskiego czy osmańskiego. Jako mechanizm tworzenia tego kapitału społecznego postulują fakt, że biurokracja austrowęgierska uważana była za bardziej sprawną i uczciwą od rosyjskiej czy tureckiej.

Peter Hall pisząc o Wielkiej Brytanii²⁰ dokumentuje, że nie było tam takiego spadku kapitału społecznego, jaki Putnam rzekomo odnotował w USA. Hall uważa, że interwencje państwa, a zwłaszcza rozwijanie welfare state po drugiej wojnie światowej przyczyniło się do podtrzymania lub wręcz zwiększenia kapitału społecznego w Wielkiej Brytanii. Szczególnie silnej roli upatruje dla zwiększenia poziomu skolaryzacji, który to poziom jest pozytywnie skorelowany z uczestnictwem w życiu społecznym.

Ponadto do wzrostu kapitału społecznego przyczynił się wzrost klasy średniej i zmniejszenie się klasy robotniczej w wyniku rozwoju sektora usług. Szczególnie brytyjskim zjawiskiem, które podtrzymuje wysoki poziom kapitału społecznego jest dostarczenie usług socjalnych przez państwo, w oparciu o wysoki udział wolontariuszy i organizacji społecznych, którzy działają razem z pracownikami społecznymi zatrudnionymi przez sektor publiczny. Z opracowania Halla, kapitał społeczny jawi się jako zjawisko plastyczne kształtowane przez politykę rządów oraz bieżące warunki społeczno-gospodarcze.

Podobne, choć nieco mocniej, sformułowane twierdzenie znajduje się w pracy Bo Rothstein pod znamienym tytułem: „Social Capital in the Social Democratic Welfare State”²¹, w której twierdzi, że kapitał społeczny jest tworzony nie przez dobrowolne stowarzyszenia obywateli, ale przez sposób działania instytucji rządowych. Według niego uniwersalność świadczeń społecznych powoduje wyższą spójność społeczną:

¹⁹ Sascha O. Becker, Katrin Boeckh, Christa Hainz, Ludger Woessmann *The Empire Is Dead, Long Live the Empire! Long-Run Persistence of Trust and Corruption in the Bureaucracy*, CEPR Discussion Paper 8288.

²⁰ Peter A. Hall, *Social Capital in Britain*, *British Journal of Political Science* Vol. 29, No. 3 (Jul., 1999), s. 417-461.

²¹ Bo Rothstein, „Social Capital in the Social Democratic Welfare State.” *Politics and Society*, 29 (2), 207-241, 2001.

2. KAPITAŁ SPOŁECZNY

Swedish welfare state destroyed trust and social capital? One reason may be in the way the Swedish welfare state system has been institutionalized. Its main architects sought a social policy based on the idea of “people’s insurance” that would supply all citizens (or in some cases all but the very rich) with basic resources without incurring the stigmatization associated with poor relief. They not only shunned the means-tested poor-relief system but also the class-segregated Bismarkian-type of social insurance. The universal character of the welfare state may have two important implications for social trust. One is that people receiving support from the government cannot be portrayed as “the others.” Second, compared to means-tested programs, universal ones are far less likely to create suspicion that people are cheating the system.¹¹³

This is not to deny that there are parts of the Swedish welfare system that have been detrimental to social capital. As in other Western countries, a strong planning and managerial optimism, which could indeed take a rather paternalistic form, characterized welfare policy, especially in the late 1960s. High unemployment during the 1990s has increased the number of people who depend on means-tested social assistance. I argue, however, that the major bulk of the programs, precisely because they are universal, are not likely to have a negative effect on civil society. In fact, if one looks very closely, leading theorists of civil society agree that general welfare programs cannot be seen as subversive of civil society. In

Luisa Blanco i Isabel Ruiz dokumentują na przykładzie Kolumbii²², że zaufanie do instytucji i kapitał społeczny mogą być obniżone przez codzienne wydarzenia, jak bycie ofiarą przestępstwa lub zażądanie łapówki przez urzędników. Nie trzeba procesów społecznych rozłożonych na dekady, wystarczą nagłe wydarzenia, które zachwieją poczuciem bezpieczeństwa. Luisa Blanco wcześniej udokumentowała podobną wysoką plastyczność kapitału społecznego w przypadku Meksyku²³.

Z literatury o kapitale społecznym dostajemy sprzeczny przekaz, co do jego plastyczności. Jedni autorzy sugerują, że jest to zjawisko społeczne długiego trwania, stałe na przestrzeni wieków. Inni sugerują, że kapitał społeczny wynika z uwarunkowań społeczno-instytucjonalnych, które zmieniają się na przestrzeni dekad. A jeszcze inni sugerują, że może podlegać gwałtownej zmianie, w wyniku wydarzeń obejmujących dni czy miesiące.

My w Polsce nie dostajemy jednoznacznej odpowiedzi czy, dla społeczeństw rzekomo naznaczonych niższym kapitałem społecznym, jego niski poziom to wyrok i klątwa, czy też jedna z wielu możliwych do pokonania przeszkód na drodze do rozwoju.

2.3.3. Zły kapitał społeczny?

Tworzenie i stosowanie kapitału społecznego może być szkodliwe zarówno dla ogółu społeczeństwa, jak i dla zsięciowanej grupy społecznej stosującej ten kapitał. Organizacje społeczne mogą nie tylko strzec praw obywateli i dobra ogółu, ale mogą również służyć wymuszaniu transferów i przywilejów dla ich przywódców i członków, na szkodę ogółu.

²² Luisa Blanco, Isabel Ruiz. “The Impact of Crime and Insecurity on Trust in Democracy and Institutions.” *American Economic Review*, 103(3): 284-88, 2013.

²³ Luisa Blanco. “The Impact of Insecurity on Democracy and Trust in Institutions in Mexico.” *RAND Working Paper WR-940*, 2012.

2. KAPITAŁ SPOŁECZNY

Wcześniejsze prace na temat kapitału społecznego sugerowały, że czym więcej kapitału społecznego tym lepiej. Ale w rzeczywistości gęsta sieć organizacji społecznych i wysokie w nich uczestnictwo może być pożyteczne lub szkodliwe, zarówno dla członków danej sieci społecznej, jak i całego społeczeństwa.

Zwolennicy tez o kapitale społecznym dostosowali swą argumentację do tej krytyki. Dostosowanie polegało głównie na mnożeniu form kapitału społecznego. Przede wszystkim na kapitały społeczne²⁴ wewnątrzgrupowe i międzygrupowe oraz na jasny i ciemny kapitał społeczny. Jednak mnożenie kapitałów pozostawia bez odpowiedzi pytanie: kto i na jakiej podstawie ma decydować, który kapitał społeczny lub które jego zastosowanie jest prospołeczne, a które antyspołeczne. Jest to kolejna tautologia: zorganizowane działania społeczne są prospołeczne, gdy realizują cele ogólnospołeczne.

W ramach pojęcia kapitału społecznego niemożliwym jest ustalić co jest społecznością, w ramach której tworzony jest ten dobry kapitał. Wysoka liczba oddziałów Klu Klux Klan i wysoki udział lokalnej społeczności w tych oddziałach nie świadczy o wysokim kapitale społecznym (bo jest on wewnątrzgrupowy i ciemny?). Intuicyjnie czujemy, że organizacja dyskryminująca czarnych, posiadająca długą historię przemocy, jest co najmniej podejrzana lub wręcz zwyczajnie szkodliwa. Ale intuicja ta zawodzi przy bardziej zniuansowanych przypadkach, jak na przykład wieczorki taneczne organizowane przez kościół protestancki w wieloreligijnej miejscowości dla członków tego kościoła. Namnożone definicje kapitału społecznego nie są nam w stanie wykazać czy te wieczorki taneczne są pro czy anty społeczne. Konieczne jest odwołanie się do normatywnych pojęć spoza konstruktów kapitału społecznego.

Jednym z najbardziej jaskrawych przykładów szkodliwego zastosowania kapitału społecznego jest dojście do władzy partii nazistowskiej w Niemczech. Sheri Berman opisuje²⁵ jak niemiecka klasa średnia rozczarowana w latach 20-tych ubiegłego wieku tradycyjnymi partiami politycznymi zaczęła masowo przystępować do różnorodnych organizacji społecznych. Liczba takich organizacji i ich członkostwo rosły, tym samym zwiększał się klasycznie rozumiany i mierzony kapitał społeczny. Jednak porzucenie partii centrum i samoizolacja(!) w chórach, klubach ornitologicznych, itp. organizacjach ułatwiły nazistom dojście do władzy, gdyż większość z tych organizacji społecznych była zorganizowana wewnątrz klas społecznych i grup zawodowych, czym pogłębiły fragmentaryzację społeczeństwa niemieckiego.

Podobne obserwacje poczynili Satyanath i współautorzy²⁶, którzy zebrali informacje o gęstości organizacji społecznych w 229 miastach przedwojennych Niemiec i ustalili, że tam gdzie kapitał społeczny był wyższy, tam partia nazistowska szybciej dochodziła do władzy!

²⁴ *Kapitał społeczny rozmnożono obecnie do następujących kapitałów społecznych: bonding, bridging, linking, horizontal, vertical, dark,*

²⁵ *Sheri Berman, Civil Society and the Collapse of the Weimar Republic, World Politics 49.3, s. 401-429, 1997.*

²⁶ *Shanker Satyanath, Nico Voigtlaender, Hans-Joachim Voth, Bowling for Fascism: Social Capital and the Rise of the Nazi Party, NBER Working Paper No. 19201, July 2013*

2. KAPITAŁ SPOŁECZNY

Prace traktujące o przestępczości dokumentują, że organizacje przestępcze z wyższym kapitałem społecznym są sprawniejsze. Przykładowo uliczni sprzedawcy narkotyków z wyższym kapitałem społecznym zarabiają więcej²⁷! „Wielu autorów (np. Schuller, Baron, Field 2000; Levi 1996) przytacza w tym kontekście informację, iż Timothy McVeigh, który wysadził w powietrze budynek administracyjny w Oklahoma City, był członkiem klubu kręglarskiego i najprawdopodobniej dzięki uzyskanym w tej organizacji społecznej kontaktom udało mu się zrealizować swój zabójczy plan”²⁸.

W „Bowling Alone” Putnam pobieżnie odnosi się do tego typu zarzutów tłumacząc, że ponieważ kapitał społeczny jest łatwiej tworzyć w homogenicznych grupach, to może on zmieniać bilans siły w społeczeństwie od bridging social capital do bonding social capital – czyli po prostu zwiększać spójność grupy dominującej i zwiększać dyskryminację mniejszości.

Progressive Era. Jim Crow was legalized in 1896, the NAACP was founded in 1909 to attack legal race discrimination, and in 1915 the second Ku Klux Klan was founded (in part) to enforce it, by illegal means if necessary.⁸⁷ Not all the “civic innovations” of the Progressive Era were beneficent and progressive. Those of us who seek inspiration for contemporary America in that earlier epoch of reform must attend to the risk that emphasizing community exacerbates division and exclusion. Since social capital is inevitably easier to foster within homogeneous communities, emphasis on its creation may inadvertently shift the balance in society away from bridging social capital and toward bonding social capital. That is one of the most instructive lessons from that earlier era.

Putnam chowa się w tautologii przed zarzutem wykorzystywania kapitału społecznego do zorganizowanej działalności przestępczej: złe organizacje „wykorzystują kapitał społeczny do antyspołecznych celów” i „jest przydatnym dla takich grup by zaciemniać rozróżnienie pomiędzy prospołecznymi i antyspołecznymi konsekwencjami istnienia organizacji społecznych”.

interpretation of social capital.¹⁷ Networks and the associated norms of reciprocity are generally good for those inside the network, but the external effects of social capital are by no means always positive. It was social capital, for example, that enabled Timothy McVeigh to bomb the Alfred P. Murrah Federal Building in Oklahoma City. McVeigh’s network of friends, bound together by a norm of reciprocity, enabled him to do what he could not have done alone. Similarly, urban gangs, NIMBY (“not in my backyard”) movements, and power elites often exploit social capital to achieve ends that are antisocial from a wider perspective. Indeed, it is rhetorically useful for such groups to obscure the difference between the pro-social and antisocial consequences of community organizations. When Floridians objected to plans by the Ku Klux Klan to “adopt a highway,” Jeff Coleman, grand wizard of the Royal Knights of the KKK, protested, “Really, we’re just like the Lions or the Elks. We want to be involved in the community.”¹⁸

W takim ujęciu kapitał społeczny tylko wtedy jest prawdziwie społeczny, gdy stosowany jest przez różne grupy w celach prospołecznych. Pytanie o to kto i jak ma decydować o prospołeczności poszczególnych grup i ich działań, Putnam pozostawia bez odpowiedzi. Choć życie stawia te pytania regularnie. Czy złe organizacje mogą czynić dobro za pomocą kapitału społecznego? Czy Mafia spiesząca z pomocą ofiarom trzęsienia ziemi to przejaw kapitału społecznego? Czy jeśli Mafia udziela takiej pomocy przy każdym kolejnym trzęsieniu ziemi, to jest to bardziej prospołeczny przejaw kapitału społecznego niż gdyby pomogła tylko raz? A jeśli w lekko ksenofobicznej Japonii mafia, która jest tam nacjonalistyczno-

²⁷ Bill McCarthy, John Hagan, “When Crime Pays: Capital, Competence and Criminal Success”, *Social Forces*, vol.79, no.3, str 1035–60, 2001.

²⁸ Tomasz Zarycki, *Kapitał Społeczny A Trzy Polskie Drogi do Nowoczesności*, „Kultura i Społeczeństwo”, rok XLVIII, nr 2, 2004 s. 45-65.

2. KAPITAŁ SPOŁECZNY

prawicowa, pomaga podczas trzęsień ziemi również obcokrajowcom, to czy jest to jeszcze bardziej prospołeczne zastosowanie ciemnego kapitału społecznego²⁹?

Niestety doktryna kapitału społecznego pozostaje wobec takich pytań bezradna, bo każe nam rozpatrywać nie mierniki, które sama ustanowiła jak: ilość organizacji, liczbę i aktywności ich członków, ilość wzajemnych powiązań i interakcji, a skutki konkretnych działań. Czyli jest bezużyteczna, bowiem - gdy dopuści się możliwość szkodliwego stosowania kapitału społecznego - powstaje chaos pojęciowy, w którym „złe” organizacje mogą swój kapitał społeczny wykorzystać do dobrych celów, a „dobre” do złych. A pytanie: jakie przejawy kapitału społecznego są prospołeczne, a jakie antyspołeczne, pozostaje bez odpowiedzi w ramach pojęcia kapitału społecznego.

2.4. KAPITAŁ SPOŁECZNY NIE MA SPÓJNEJ DEFINICJI

O ile Marksieści, ekonomiści klasyczni, keynesiści czy ekonomiści neoklasyczni, pomimo fundamentalnych różnic, zgadzają się co do tego co stanowi kapitał, o tyle w socjologii brak spójnej podstawy teoretycznej kapitału społecznego prowadzi do wielości sprzecznych definicji kryjących się pod tym jednym pojęciem.

Dla Bourdiera kapitał społeczny jest atrybutem jednostki. Dla Colemana i Putnama jest atrybutem społeczeństwa.

Według Bourdiera elementami tworzącymi kapitał społeczny jednostki są takie atrybuty jak: kogo ona zna, jak mocne są to więzy, jakie zasoby dostępne są w tej sieci. Uwypukla on w ten sposób rywalizację jednostek i klas o pozycję społeczną. U Putnama kapitał społeczny to suma wzajemnego zaufania, którego jednym z głównych wskaźników jest uczestnictwo w dobrowolnych organizacjach oraz miary zgeneralizowanego zaufania (tj. zaufania do szerszego kręgu osób nieznanymi i mało znanymi).

Putnam za przejaw kapitału społecznego uznaje dobrowolne stowarzyszenia. Coleman raczej rodzinę i bliskich sąsiadów.

Tak naprawdę każdy badacz, definiuje to, i tak mgliste pojęcie, trochę po swojemu. Utrudnia to porównywanie wniosków oraz powoduje, że ta bogata literatura bardziej stanowi opis indywidualnych przypadków niż generalnych prawideł regulujących życie społeczne.

Nasz rodzimy Czapiński z jednej strony potwierdza³⁰, że kapitał społeczny nie ma ścisłej definicji:

²⁹ Reuters, *Yakuza among first with relief supplies in Japan*, March 25, 2011, <http://www.reuters.com/article/us-yakuza-idUSTRE72O6TF20110325>.

The Telegraph, *'Yakuza' lend helping hand to residents of quake-hit Japan*, 25 April 2016, <http://www.telegraph.co.uk/news/2016/04/25/yakuza-lend-helping-hand-to-residents-of-quake-hit-japan/>
Jake Adelstein, *Even Japan's Infamous Mafia Groups Are Helping With The Relief Effort*, *Business Insider*, <http://www.businessinsider.com/japan-yakuza-mafia-aid-earthquake-tsunami-rescue-efforts-2011-3?IR=T>.

³⁰ Janusz Czapiński, Tomasz Panek (red), *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i Jakość Życia Polaków. Raport.*, Rada Monitoringu Społecznego, 2015.

2. KAPITAŁ SPOŁECZNY

6.3. Kapitał społeczny

Kompilacją różnych form postaw i zachowań obywatelskich, omawianych w poprzednich podrozdziałach, jest konstrukt, który w ostatnich 25 latach zrobił oszalamiającą karierę w naukach społecznych – kapitał społeczny. Według wielu badaczy kapitał społeczny stanowi istotę społeczeństwa obywatelskiego, z pewnością zaś społeczeństwa efektywnego rozwojowo (np. Czapinski, 2011; Halpern, 2005; Woolcock, 1998)⁷⁵. **Dlaczego kapitał społeczny miałby wpływać na rozwój gospodarczy wspólnoty? Teoretyczna odpowiedź jest tyleż prosta, niemal oczywista, co ciągle słabo udokumentowana empirycznie (np. Sabatini, 2007): ułatwia negocjacje, obniża koszty transakcji, skraca proces inwestycyjny (zmniejsza prawdopodobieństwo zaskarżania kolejnych decyzji władz administracyjnych), zmniejsza korupcję, zwiększa rzetelność kontrahentów, sprzyja długoterminowym inwestycjom i dyfuzji wiedzy, zapobiega nadużywaniu dobra wspólnego i zwiększa solidarność międzygrupową, a także poprzez rozwój trzeciego sektora sprzyja społecznej kontroli działania władz (Coleman, 1990; Halpern, 2005; Glaeser, Laibson, Sacerdote, 2002; Knack, Keefer, 1997; LaPorta i in., 1997; Putnam, 2003, 2008; Sztompka, 2007).** Oczywiście zalety kapitału społecznego nie ograniczają się jedynie do efektów ekonomicznych. Rozciągają się na szeroko rozumianą jakość życia społeczeństwa – milej jest żyć wśród ludzi, którzy sobie ufają i ze sobą współpracują.

Pojęcie kapitału społecznego nie jest ściśle zdefiniowane, a w każdym razie definiowane jest różnie przez różnych badaczy. Jest za to bardzo pojemne; mieści się w nim wszystko to, co decyduje o zdrowych relacjach społecznych, dbaniu o dobro wspólne i współpracy⁷⁶. We wszystkich definicjach operacyjnych występuje jeden wspólny czynnik – uogólnione zaufanie do ludzi.

a przy okazji sugeruje, że ten słabo zdefiniowany kapitał społeczny należy utożsamiać z jego miernikiem (zgeneralizowanym zaufaniem)³¹. By potem przyznać, że będzie stosował tę mglistą definicję:

W naszym badaniu przyjęliśmy definicję bliską Putnamowi i Fukuyamie. **Kapitał społeczny rozumiemy tu jako sieci społeczne regulowane normami moralnymi lub zwyczajem (a nie, lub nie tylko, formalnymi zasadami prawa), które wiążą jednostkę ze społeczeństwem w sposób umożliwiający jej współdziałanie z innymi dla dobra wspólnego.** Putnam na podstawie swoich badań przeprowadzonych we Włoszech dowodził dużego gospodarczego znaczenia kapitału społecznego. Poziom rozwoju ekonomicznego traktować można jako efekt kapitału społecznego lub jako jedną z jego funkcji. Oprócz tego służy on:

- integracji i solidarności społecznej – przeciwdziałania wykluczeniu i dyskryminacji;
- uzupełnianiu i wyręczaniu niewydolnych instytucje państwa;
- kontroli sektora rządowego i wymuszaniu jego odpowiedzialności (*accountability of government*);
- kontroli sektora komercyjnego;
- budowaniu i ochronie kultury lokalnej przed jej komercjalizacją.

Jako wskaźniki tak rozumianego kapitału społecznego można przyjąć uogólnione zaufanie interpersonalne, dobrowolną (niewymuszoną np. charakterem samorządu zawodowego) przynależność do organizacji i pełnienie w nich funkcji, udział w nieprzymusowych zebraniach publicznych i zabieranie na nich głosu, organizowanie takich zebrań, dobrowolne działania na rzecz społeczności lokalnej, w tym nieodpłatna praca na rzecz potrzebujących (wolontariat), udział w wyborach parlamentarnych (lub samorządowych) oraz pozytywny stosunek do demokracji, która tworzy najbardziej sprzyjające warunki dla rozwoju kapitału społecznego i sama się nim żywi, stosunek do mniejszości np. seksualnych i generalnie otwartość na innych⁷⁷.

2.5. KAPITAŁ SPOŁECZNY I JEGO SKUTKI SĄ SŁABO UDOKUMENTOWANE EMPIRYCZNIE

Problemy z mierzaniem kapitału społecznego są znacznie większe niż zazwyczaj w naukach społecznych i wynikają z samej jego istoty. Brak teoretycznej podstawy daje wielość definicji, co skutkuje wielością mierników kapitału społecznego (patrz w Załączniku 2 na przykłady podane za Anirudh Krishna³²). Z braku teorii (nie wiemy, czym jest kapitał społeczny) nie sposób powiedzieć, czy mierniki kapitału społecznego mierzą to co mają mierzyć.

³¹ Więcej o problemach ze zgeneralizowanym zaufaniem jako miarą kapitału społecznego w: 3.2. Zgeneralizowane zaufanie miarą stosowaną poza kontekstem?

³² Anirudh Krishna, *Active Social Capital. Tracing the Roots of Development and Democracy*, Columbia University Press, 2002.

2. KAPITAŁ SPOŁECZNY

Przyjęty w nauce sposób dochodzenia do wiedzy:

- od teorii,
- poprzez postawienie, na podstawie teorii mierzalnej hipotezy,
- do badania, które hipotezę potwierdza lub odrzuca

póki co, w odniesieniu do kapitału społecznego, nie został przeprowadzony. Intuicyjnie wiemy, że mierniki kapitału społecznego coś mierzą, ale nie wiemy co.

Nie potrafimy orzec, które mierniki są lepsze, a które gorsze. Nie możemy stwierdzić czy łączne stosowanie kilku mierników (których?! i w jakich proporcjach?!) jest bardziej miarodajne niż stosowanie pojedynczych mierników. Putnam z typową przesadą i brakiem precyzji sugeruje³³ jedynie, że czym więcej mierników tym lepiej:

The core principle, thus, is this: No single source of data is flawless, but the more numerous and diverse the sources, the less likely that they could all be influenced by the same flaw. Two independent (though necessarily imperfect) strands of evidence are better than one, and more than two are better still, especially if they have different imperfections.

W praktyce z dziesiątek możliwych, najczęściej używanymi miernikami kapitału społecznego są:

- zgeneralizowane zaufanie (tj. zaufanie do obcych)
- oraz gęstość dobrowolnych organizacji społecznych (liczba organizacji na jednostkę ludności, itp.)

2.5.1. Zgeneralizowane zaufanie

Należy pamiętać, że zgeneralizowane zaufanie nie jest bezpośrednią miarą kapitału społecznego, mierzy ono zjawisko współwystępujące i ponoć skorelowane lub w niektórych ujęciach będące częścią kapitału społecznego (pomieszanie przyczyn i skutków!). Zazwyczaj mierzy się je zestawem pytań o zaufanie, takie jak poniższe zadawane przez ankieterów w ramach badań opinii publicznej:

- Można zaufać większości ludzi. Jak bardzo ufasz: swojej rodzinie?
- Jak bardzo ufasz: swoim sąsiadom?
- Jak bardzo ufasz: ludziom, których znasz osobiście?
- Jak bardzo ufasz: ludziom, których spotkałeś pierwszy raz?
- Jak bardzo ufasz: wyznawcom innych religii?
- Jak bardzo ufasz: obywatelom obcych państw?
- Uważam siebie za ufną osobę.

Nie do końca wiadomo, co tak naprawdę mierzy pytanie w badaniach opinii o zaufanie. Czy mierzy preferencje do zaufania – tj. bycia obdarzonym zaufaniem lub też do obdarzania innych zaufaniem, czy może skłonność do faktycznych zachowań wykazujących zaufanie – tj. do obdarzania innych zaufaniem w sytuacjach niepewności lub zachowań nie nadużywających czyjegoś zaufania w sytuacjach niepewności?

³³ Robert D. Putnam, *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*. s. 452, Simon and Schuster, 2000.

2. KAPITAŁ SPOŁECZNY

Edward Glaeser i współautorzy³⁴ dokumentują, że ludzie różnią się trwale pomiędzy sobą poziomem zaufania, a pytanie w badaniach opinii o zaufanie mierzy skłonność do zachowań nie nadużywających czyjegoś zaufania w sytuacjach niepewności. Innym ciekawym wynikiem jest, że osoby o wyższym statusie społecznym obdarzane są wyższym zaufaniem.

Ernst Fehr i współautorzy³⁵, na większej i bardziej różnorodnej próbie badanych, dokonują przeciwnego odkrycia niż Glaeser, tj. pytania o zachowania z przeszłości wykazujące zaufanie oraz pytania o zaufanie, dobrze mierzą skłonność do obdarzania innych zaufaniem.

Paola Sapienza³⁶ i współautorzy wyjaśniają sprzeczne wyniki badań Glasera i Fehra tym, że zaufanie ma dwie części składowe: pogląd oraz preferencję. Pytania takie jak zadawane w badaniach World Values Survey wychwytyją głównie poglądy na temat zaufania. Natomiast pytania o zachowania z przeszłości, wykazujące zaufanie, lepiej wychwytyują preferencje co do zaufania.

2.5.2. Gęstość dobrowolnych organizacji społecznych

Gęstość dobrowolnych organizacji społecznych mierzy się danymi z rejestrów organizacji lub w badaniach opinii, zadając pytania m.in. o:

- uczestniczenie w pracach organizacji,
- sprawowanie funkcji w takich organizacjach,
- częstość i intensywność zaangażowania w prace takich organizacjach,
- czy też wiedzę o ich działaniach i przekonanie co do ich skuteczności.

Putnam w swoich pracach mierzył tylko niektóre aspekty, nawet wąsko rozumianego, kapitału społecznego. Mierzył również tylko niektóre stowarzyszenia. Z upodobaniem koncentrował się na klubach graczy w kręgle, ale pomijał wiele innych form zorganizowanego życia społecznego, jak kluby samopomocy (np. anonimowych alkoholików), które rosły w liczebność, gdy spadały kluby kręglarzy, czym naraził się na zarzut przedstawienia zmiany w charakterze społecznej działalności, jako zmiany w liczebności społecznej działalności. Ponadto pominął fakt, że desegregacja aktywności społecznej według płci oraz rasy, która miała miejsce w opisywanym przez niego okresie, musiała doprowadzić do spadku liczby klubów kobiecych i dla kolorowych³⁷.

Empiryczna przydatność gęstości dobrowolnych organizacji społecznych do badania poziomu kapitału społecznego jest poddawana w wątpliwość. Knack i Keefer w badaniu³⁸ obejmującym 29 państw ustalili, że gęstość dobrowolnych organizacji społecznych nie jest skorelowana z lepszymi wynikami gospodarczymi, a zaufanie i normy współpracy społecznej

³⁴ Edward L. Glaeser, David Laibson, Jose A. Scheinkman, Christine L. Soutter, *What is Social Capital? The Determinants of Trust and Trustworthiness*, NBER Working Paper No. 7216, July 1999.

³⁵ Ernst Fehr, Urs Fischbacher, Bernhard von Rosenblatt, Juergen Schupp, Gert Wagner, "A Nation-Wide Laboratory. Examining Trust and Trustworthiness by Integrating Behavioral Experiments into Representative Surveys", CESifo working paper 866, 2003.

³⁶ Paola Sapienza, Anna Toldra, Luigi Zingales, *Understanding Trust*, NBER Working Paper No. 13387, September 2007.

³⁷ Garry Wills, *Putnam's America*, *The American Prospect* 11(16) 17, 2000. <http://prospect.org/article/putnams-america>.

³⁸ Stephen Knack, Philip Keefer, "Does Social Capital Have an Economic Payoff? A Cross-Country Investigation." *Quarterly Journal of Economics*, 52 (4):1251-87, 1997.

2. KAPITAŁ SPOŁECZNY

są silniejsze w państwach, w których formalne instytucje sprawniej chronią własność i prawa wynikające z umów:

Our analysis arrives at three major conclusions. First, trust and civic cooperation are associated with stronger economic performance. Second, associational activity is not correlated with economic performance—contrary to Putnam’s [1993] findings across Italian regions. Third, we find that trust and norms of civic cooperation are stronger in countries with formal institutions that effectively protect property and contract rights, and in countries that are less polarized along lines of class or ethnicity.

Jak zauważa Sobel³⁹ nie ma odpowiedzi nawet na tak ważne i proste pytanie, jak np.: czy kapitał społeczny w Japonii, mierzony zaufaniem, jest niski czy wysoki:

environment. Take the case of Japan. Toshio Yamagishi (1988) and his coauthors (Yamagishi, K. Cook, and M. Watabe 1998) argue that Japan exhibits low levels of trust in situations where mutual monitoring and sanctions do not exist.²⁴ Yamagishi uses surveys to identify the level of trust, and then demonstrates that there is a link between survey responses and behavior in an experimental game.²⁵ In contrast, Francis Fukuyama (1995) argues that intrinsic aspects of Japanese culture make the country exhibit high levels of trust,²⁶ and that these high levels of trust translate into successful national performance. Solow (1995), who is skeptical about the connection between trust and growth in general and Fukuyama’s arguments in particular, appears to accept the assertion that Japan is a high-trust country.

Sobel przychyła się do opinii, że poziom zaufania w Japonii jest niski, ale normy społeczne i kulturowe pozwalają monitorować czy zaufanie nie jest nadużywane oraz karać nadużywających zaufanie, co prowadzi do zachowań zbieżnych z zachowaniami w środowisku o wysokim poziomie zaufania:

Both high- and low-trust hypotheses could be consistent with observed behavior. Yamagishi (1988) argues that Japanese society provides (through social and culture rules that I refer to as an “institutional environment”) a system of mutual monitoring that increases the level of trusting behavior. He repre-

³⁹ Joel Sobel, *Can We Trust Social Capital?*, *Journal of Economic Literature*. Feb 2002, Vol. 40, No. 1: Pages 139-154.

3. KAPITAŁ SPOŁECZNY W POLSCE

3.1. JEST NISKI...?

Od upadku realnego socjalizmu wielu badaczy twierdzi, że mieszkańcy Europy Wschodniej tworzą społeczeństwa strukturalnie ułomne. Na przykład Robert Putnam twierdzi, że ze względu na słabe tradycje obywatelskie i obniżenie kapitału społecznego przez rządy socjalizmu realnego nasz region czeka raczej przyszłość taka, jak południa Włoch: amoralnego familializmu, klientelizmu, bezprawia, nieskutecznych rządów, gospodarczej stagnacji niż udanej demokratyzacji i rozwoju gospodarczego⁴⁰:

Where norms and networks of civic engagement are lacking, the outlook for collective action appears bleak. The fate of the Mezzogiorno is an object lesson for the Third World today and the former Communist lands of Eurasia tomorrow, moving uncertainly toward self-government. The "always defect" social equilibrium may represent the future of much of the world where social capital is limited or nonexistent. For political stability, for government effectiveness, and even for economic progress social capital may be even more important than physical or human capital. Many of the formerly Communist societies had weak civic traditions before the advent of Communism, and totalitarian rule abused even that limited stock of social capital. Without norms of reciprocity and networks of civic engagement, the Hobbesian outcome of the Mezzogiorno—amoral familism, clientelism, lawlessness, ineffective government, and economic stagnation—seems likelier than successful democratization and economic development. Palermo may represent the future of Moscow.

Adam Przeworski wyjaśniał w 1991 roku, że to andydemokratyczny demos Europy Wschodniej stanowi zagrożenie demokracji: "the danger of new dictatorship in Eastern Europe comes from the bottom, not from the top."⁴¹ A Kenneth Jowitt przewidywał dla naszego regionu rządy "demagogów, klechów i pułkowników"⁴².

Autorzy „Diagnozy społecznej”⁴³, głównego źródła empirycznych obserwacji o zjawisku kapitału społecznego w Polsce, uważają, że Polska charakteryzuje się niskim kapitałem społecznym mierzonym zgeneralizowanym zaufaniem:

Jeśli odpowiednio wysoki poziom kapitału społecznego jest istotą społeczeństwa obywatelskiego, zdolnego do wspólnotowego rozwoju w coraz bardziej konkurencyjnym otoczeniu rynkowym, to Polska z bardzo niskimi wskaźnikami czynników składających się na kapitał społeczny nie ma najlepszych perspektyw. Pod względem ogólnego zaufania zajmujemy jedno z ostatnich miejsc wśród krajów objętych badaniem *European Social Survey* (ESS) w 2006 i 2012 r. (wykres 6.3.1). W Polsce z opinią, że „większości ludzi można ufać”, zgadzało się według naszego badania zaledwie 10,5 proc. respondentów w 2003 i 2005 r., 11,5 proc. w 2007 r., 13,4 proc. w 2009 r. i tyleż samo w 2011 r. oraz 12,2 proc. w 2013 r. i 15,2 proc. w 2015 r., a w ESS w 2012 r. – 18 proc. a w 2014 r. 16 proc.— ponad 4 razy mniej niż w Danii, Norwegii i Finlandii, które to kraje w ostatnim rankingu jakości życia zajęły wśród 185 państw odpowiednio 10, 1 i 24 miejsce (Polska 35) (UNDP, 2014)⁷⁸.

⁴⁰ Robert Putnam, *Making Democracy Work*, 1993, str 183.

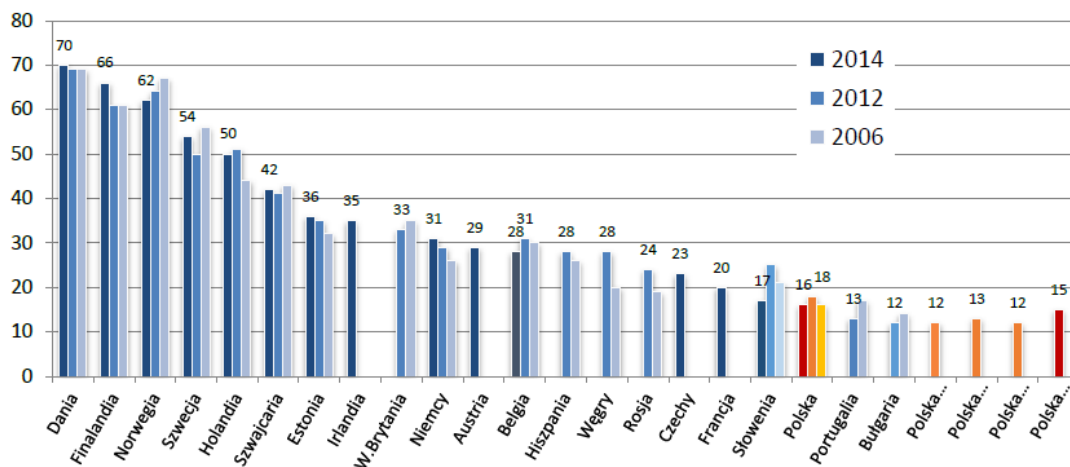
⁴¹ Adam Przeworski, *Democracy and the Market: Political and Economic Reforms in Eastern Europe and Latin America*, 1991.

⁴² Kenneth Jowitt, *New World Disorder: The Leninist Extinction* (Berkeley, CA: Berkeley University of California Press, 1992), 220.

⁴³ Janusz Czapiński, Tomasz Panek (red), *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i Jakość Życia Polaków. Raport., Rada Monitoringu Społecznego*, 2015.

3. KAPITAŁ SPOŁECZNY W POLSCE

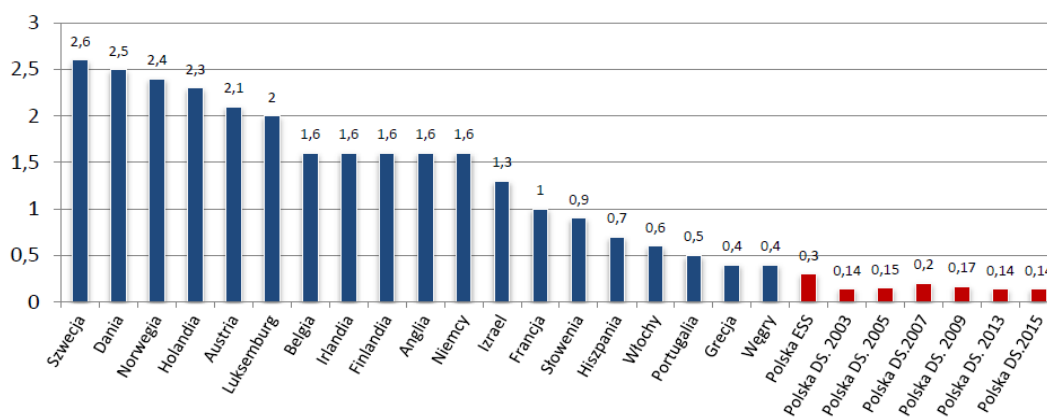
Poniżej wykres z „Diagnozy społecznej” przedstawiający zgeneralizowane zaufanie mierzone, dane dla Polski z kolejnych badań w latach 2007-2015:



Źródło danych: dla wszystkich krajów, włącznie z Polską ESS - European Social Survey 2006, 2012 i 2014 (odsetek odpowiedzi 7-10 na skali: 0- „ostrożności nigdy za wiele”, 10- „większości ludzi można ufać”), średnia dla wszystkich krajów w 2014 r. 38,1; dla Polski DS – Diagnoza Społeczna z lat 2007-2015 (odsetek odpowiedzi „większości ludzi można ufać” na skali: większości ludzi można ufać, ostrożności nigdy za wiele, trudno powiedzieć).

Wykres 6.3.1. Odsetek osób w wieku 16 i więcej lat ufających innym ludziom

Według autorów „Diagnozy społecznej” niski jest również stopień zrzeszania się, tj. odsetek obywateli, którzy należą do organizacji dobrowolnych lub działają na ich rzecz:



Źródło: dla wszystkich krajów, włącznie z Polską ESS - European Social Survey 2002, dla Polski DS – Diagnoza Społeczna z lat 2003-2015.

Wykres 6.3.5. Przeciętna liczba organizacji, do których należą respondenci w wieku 16 i więcej lat

i nie zmienia się w Polsce od ponad dekady:

W stosunku do 2011 r. nastąpił 1-punktowy spadek odsetka zrzeszania się, ale brak podstaw do interpretacji tego spadku (tabela 6.2.4). **Na przestrzeni dwunastu obserwowanych lat (2003-2015) nie rysuje się ani systematyczny wzrost ani systematyczny spadek zainteresowania organizacjami obywatelskimi, wskaźnik zrzeszania się zmienia się nieregularnie w przedziale 12,1-15,1 proc.** (tabela 6.2.4). Społeczeństwo obywatelskie w Polsce, rozumiane jako działanie w organizacjach dobrowolnych, nie rozwija się, nie wciąga w swoje sieci i struktury coraz większej liczby ludzi. Podobnie z pełnieniem funkcji w organizacjach, w okresie 2003-2015 odsetek pełniących funkcje wśród ogółu zmienił się nieregularnie w granicach 4,8-6,8 proc.

3. KAPITAŁ SPOŁECZNY W POLSCE

Tabela 6.2.4. Procent osób zrzeszonych i pełniących funkcje w organizacjach oraz osób włączających się w działania na rzecz społeczności w latach 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013 i 2015 wśród badanych w wieku 18 i więcej lat

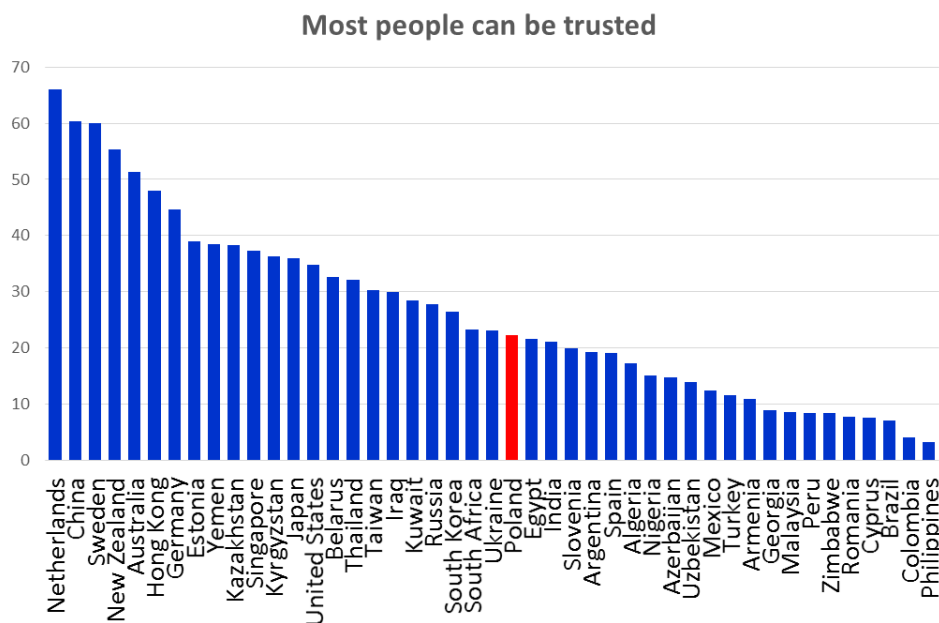
	2003 N=9380	2005 N=8539	2007 N=12747	2009 N=25568	2011 N=25580	2013 N=26170	2015 N=21747
Członkowie organizacji	12,2	12,1	15,1	13,2	14,8	13,7	13,4
Pełniący funkcje wśród zrzeszonych	45,1	55,7	41,4	37,9	32,2	46,0	45,1
Pełniący funkcje wśród ogółu	5,3	6,8	6,3	5,0	4,8	6,3	5,9
Włączający się w działania na rzecz społeczności	12,9	13,6	14,1	15,6	15,6	15,2	15,4

Nie unikają przy tym metodologicznego nieporozumienia twierdząc, że skłonność do zrzeszania się spadła wśród Polaków po 1989:

Skłonność do stowarzyszania się, gdy przynależność do organizacji stała się po zmianie systemu w pełni dobrowolna, gwałtownie spadła z 30,5 proc. w 1989 r. (*World Value Survey*) do 14,8 proc. i utrzymała się na tym poziomie do dzisiaj (w 2015 r. 13,4 proc.). Lokujemy się pod tym względem, podobnie jak pod względem zaufania, na końcu grupy krajów objętych badaniem *European Social Survey* w 2002 r. (wykres 6.3.5).

gdyż, według założeń kapitału społecznego, w pełni dobrowolna przynależność do organizacji społecznych jest cenna i tworzy kapitał społeczny.

Porównując Polskę do innych państw Europy, autorzy „Diagnozy społecznej” dokonali wyboru tła, na którym przedstawili nasz rzekomo niski kapitał społeczny. Gdyby jednak sięgnąć do *World Values Survey*⁴⁴, zamiast do *European Values Survey*, okazuje się, że zgeneralizowane zaufanie w Polsce jest przecięte - ani niskie, ani wysokie:



Źródło: *World Values Survey, Wave 6: 2010-2014*.

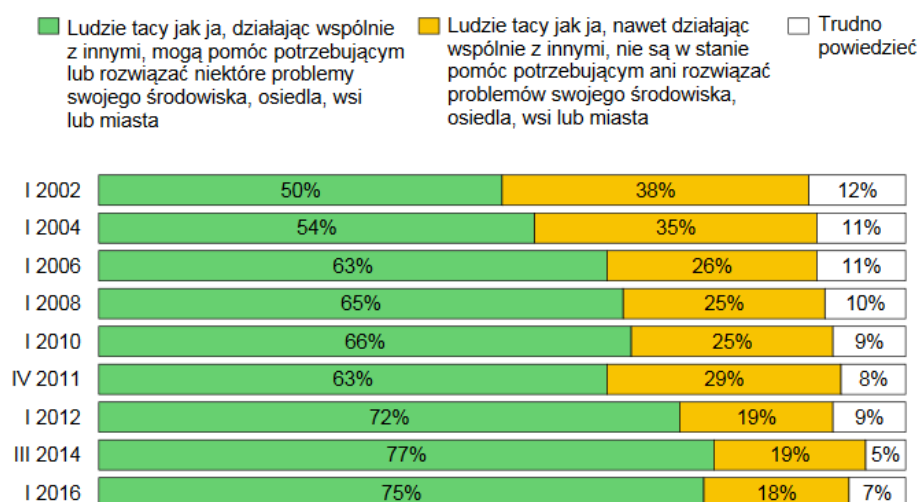
⁴⁴ *World Values Survey, Wave 6: 2010-2014*

3. KAPITAŁ SPOŁECZNY W POLSCE

Wybór tła do porównania jest ważny. Dla Polski odpowiednimi w tym względzie państwami są Białoruś, Egipt, Turcja i Meksyk - społeczności o krótkim, często przerywanym doświadczeniu z demokracją i państwa peryferium na dorobku. Oczywiście możemy w kategoriach aspiracji porównywać się do Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii czy USA. Nie należy jednak mylić aspiracji ze stanem faktycznym.

„Diagnoza społeczna” nie jest jedynym źródłem informacji o poglądach Polaków na temat dobrowolnego angażowania się w rozwiązywanie wyzwań lokalnych społeczności. CBOS, od ponad dekady, pyta Polaków o sensowność takich działań i, w odróżnieniu od „Diagnozy społecznej”, wykazuje stały i poważny wzrost kapitału społecznego:

RYS. 2. PRZECZYTAŁ PANU(I) DWIE OPINIE DOTYCZĄCE ŻYCIA SPOŁECZNEGO W POLSCE. CHCIELIBYŚMY, ABY WYBRAŁ(A) PAN(I) TĘ OPINIĘ, KTÓRA JEST BLIŻSZA PAN(A)I POGLĄDOM.



Źródło: CBOS, *Potencjał Społecznikowski oraz Zaangażowanie w Pracę Społeczną*, Komunikat z Badań, NR 15/2016, Luty 2016.

3.2. ZGENERALIZOWANE ZAUFANIE MIARĄ STOSOWANĄ POZA KONTEKSTEM?

Zgeneralizowane zaufanie jest miarą zdolności do tworzenia dużych zróżnicowanych grup społecznych. Nie jest miarodajną miarą kapitału społecznego, we wszystkich kontekstach, dla wszystkich grup społecznych.

Jako kwestia praktyczna, zgeneralizowane zaufanie staje się ważne i potrzebne, gdy zaczynamy żyć w społecznościach, w których bieg spraw codziennych stawia nas w obliczu ludzi, których nie znamy i którzy znacznie się od nas różnią. W społecznościach tradycyjnych - słabo zurbanizowanych, o niskiej mobilności i współżyciu mieszkańców ograniczonym do bezpośrednich sąsiadów - wysokie zaufanie do obcych nie jest niezbędne, a wręcz może być szkodliwe. Unikanie nieznanym w czasach, gdy nie było ani szczepień, ani skutecznych lekarstw na choroby zaraźliwe było wręcz dosłownie zdrowe.

3. KAPITAŁ SPOŁECZNY W POLSCE

Zgeneralizowane zaufanie społeczne wypracowane zostało z myślą o rozwiniętych społeczeństwach zachodnich, które stają się coraz bardziej wielokulturowe i wielorasowe. Odpowiada na ich obecne duże i realne wyzwania. Wielka Brytania, USA czy Francja potrzebują harmonizować współżycie bardzo różnorodnych ludzi.

Bez wątpienia umiejętność tworzenia większych i bogatszych grup społecznych (np. państwa narodowe) pozwala wygrywać z mniejszymi i biedniejszymi grupami (np. plemiona). Ale stosowanie zgeneralizowanego zaufania do innych społeczeństw, niż wielokulturowe zaawansowane społeczeństwa Zachodu, jest bardziej apoteozą nowoczesnego wielokulturowego, wieloetnicznego państwa narodowego, które może mieć cechy orientalizmu w rozumieniu Edwarda Saïda⁴⁵, niż adekwatnym narzędziem badawczym. Mówiąc wprost przedwczesne rozwiązywanie w Polsce problemów społeczności bardziej od nas rozwiniętych nie przyspieszy naszego rozwoju. Owszem jesteśmy społeczeństwem coraz bardziej mobilnym i różnorodnym, ale nie mamy takiej liczby tak różnorodnych imigrantów jak Wielka Brytania, Szwecja, Francja czy Niemcy.

Używanie miary pomyślanej dla problemów społeczeństw bardziej nowoczesnych w odniesieniu do społeczeństw mniej rozwiniętych da wynik zafałszowany, w naszym wypadku zaniżony. Zaufanie do obcych u kosmopolitycznego mieszkańca Londynu czy Nowego Yorku, mieszkającego w dużej, różnorodnej, sytej i bezpiecznej społeczności, będzie z natury inne niż mieszkańca małej, odizolowanej grupy, zwłaszcza gdy jest ona przedmiotem dyskryminacji lub napaści sąsiadów. Ale to nie znaczy, że ta marginalizowana społeczność jest mniej spójna i mniej sprawna w tworzeniu dobrostanu z dostępnych jej zasobów materialnych i ludzkich. Można wręcz zaryzykować twierdzenie, że będąc bliżej granicy przeżycia, takie społeczności są bardziej spójne i sprawne.

Jest naturalne, że grupy będące przedmiotem dyskryminacji będą miały obniżone zgeneralizowane zaufanie. Afroamerykanie w USA mają niższy poziom zgeneralizowanego zaufania⁴⁶ niż inne grupy etniczne. Te części Afryki⁴⁷, które były bardziej narażone na napady handlarzy niewolników – liczone liczbą wywiezionych ludzi – dziś mają niższy poziom zaufania.

3.3. GĘSTOŚĆ ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH MIARĄ STOSOWANĄ POZA KONTEKSTEM?

Dla każdego, kto naocznie poznał realny socjalizm, liczba obywateli zrzeszonych w organizacjach, nawet jeśli dodać przymiotnik dobrowolnie, musi się wydać podejrzanym miernikiem kapitału społecznego.

⁴⁵ Edward Saïd, w swojej książce „Orientalism” opublikowanej 1979 opisuje jak autorzy zachodni tworzą wizerunek wschodu, podkreślając różnice z zachodem, w jego ujęciu ta wschodnia inność zlewa się z wstecznością, egzotycznością, ogólnym brakiem cywilizacji. Funkcją tak konstruowanej reprezentacji jest podkreślić wyższość zachodu nad wschodem.

⁴⁶ Alberto Alesina ELiana La Ferrara „Participation in Heterogenous Communities”, *Quarterly Journal of Economics*, 115 (3): 847-904.

Nathan Nunn, Leonard Wantchekon, “The Slave Trade and the Origins of Mistrust in Africa.” *The American Economic Review*, vol. 101, no. 7, s. 3221–3252, 2011⁴⁷.

3. KAPITAŁ SPOŁECZNY W POLSCE

Od liczby zrzeszonych ważniejsze jest co robią, jak często i z jakim zaangażowaniem. Samo mierzenie zaangażowania społecznego ankietami może mieć w naszym regionie, oprócz standardowych problemów metodologicznych, dodatkowo problematyczne, w związku ze społeczną spuścizną odgórną socjalistycznej modernizacji. W byłych państwach socjalistycznych mogła zostać nie tylko niechęć do zrzeszania się, ale również niechęć do przyznawania się do bycia zrzeszonym. W naszym kontekście kulturowym bycie zrzeszonym może być podejrzane. W języku polskim mamy słownictwo, które oddaje ten ambiwalentny stosunek do stowarzyszania się: z jednej strony pozytywnie kojarzący się wyraz społecznik, z drugiej działacz, z ambiwalentnym odcieniem emocjonalnym, oraz „działactwo” z wybitnie pejoratywnym.

Gęstość dobrowolnych stowarzyszeń jest wymyślona przez badaczy angloamerykańskich i stosowana głównie do ich społeczeństw. Jej kulturowa adekwatność w innych kontekstach jest ograniczona. Przykładowo porównywanie wysokiego uzwiązkowienia pomiędzy państwami angloamerykańskimi a skandynawskimi, może nie być w pełni miarodajne. Bowiem treści społeczne działań związków różnią się znacznie pomiędzy tymi kulturami. W Skandynawii, zwłaszcza w Szwecji, związki zawodowe zajmują się polityką społeczną, np. wypłacaniem zasiłków dla bezrobotnych. Pojawia się zatem pytanie: na ile są one dobrowolnymi organizacjami w angloamerykańskim rozumieniu, a na ile mniej lub bardziej generują miękkie przymus ekonomiczny, połączony ze społecznym ostracyzmem wobec niezrzeszonych w związkach zawodowych.

David Robinson⁴⁸, w książce podsumowującej konferencję o mierzeniu kapitału społecznego w Nowej Zelandii, wskazuje, że dla Maorysów więzi w szerokiej rodzinie (ród) są podstawą wszelkich więzi społecznych. Życie społeczne przejawia się w działaniu komunalnym, a nie indywidualnym, co obniża wartość miar indywidualnego uczestnictwa, np. członkostwa w stowarzyszeniach do mierzenia kapitału społecznego społeczności Maorysów.

Podobnie Anirudh Krishna⁴⁹, w dokładnym badaniu empirycznym (2500 tysięcy wywiadów w 69 wioskach przez cztery lata), dokumentuje, że w państwach rozwijających się, zwłaszcza na obszarach wiejskich, aktywność społeczna przejawia się w grupach, które organizują się do rozwiązania konkretnego problemu, a po jego rozwiązaniu rozchodzą się:

In developing countries, particularly in the rural areas, it is informal rather than formal associations that have most value for citizens.⁴ Most collective action in the 69 villages that I observed occurs within mutual support networks that come together and disperse as the need arises. The only en-

W ujęciu zachodnim takie nieformalne grupy nie stanowią dobrowolnych stowarzyszeń, nie są dokumentowane ani w oficjalnej statystyce, ani w prywatnych zapiskach, a więc nie są przejawem kapitału społecznego w tradycyjnym ujęciu zachodnich badaczy.

⁴⁸ David Robinson (red), *Social Capital & Policy Development*, Institute of Policy Studies, Wellington, New Zealand, 1997.

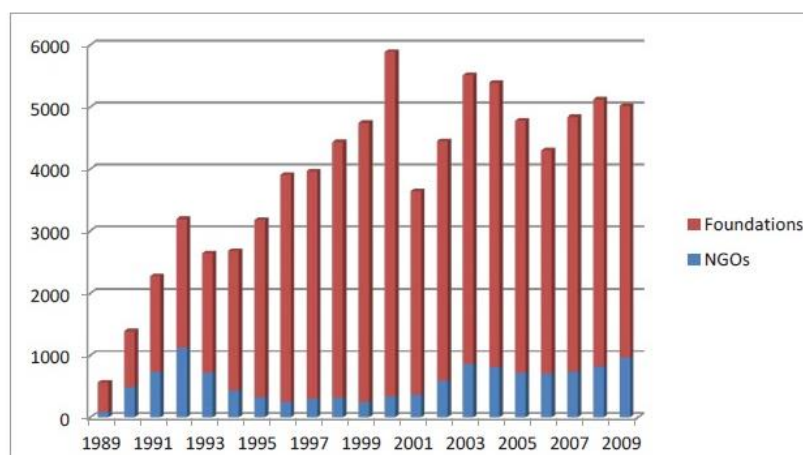
⁴⁹ Anirudh Krishna, *Active Social Capital. Tracing the Roots of Development and Democracy*, Columbia University Press, 2002.

3. KAPITAŁ SPOŁECZNY W POLSCE

W odniesieniu do Polski i innych państw naszego regionu spadek uzwiązkowienia oraz zmniejszenie protestów społecznych zostało przez wielu zachodnich badaczy opisane jako przejaw spadku kapitału społecznego. Z takim podejściem polemizuje Grzegorz Ekiert wraz ze współautorem⁵⁰, którzy zauważają, że naturalne jest, iż temperatura sporów pracowniczych obniżyła się po rozstrzygnięciu konfliktów dystrybucyjnych związanych z prywatyzacją i przedefiniowaniem polityki społecznej w okresie transformacji oraz zmalał udział w związkach zawodowych, który przedtem nie był do końca dobrowolny. Spadek liczby protestów społecznych to nie upadek społeczeństwa obywatelskiego, a koniec okresu przejściowego, gdy negocjowano kluczowe założenia nowego ustroju. Ten spadek można wręcz uznać za przejaw kapitału społecznego, adekwatnego do lokalnych uwarunkowań, gdy trzeba negocjować warunki ustroju - środowisko mobilizuje się i potrafi protestować, gdy potrzebne zmiany zostały osiągnięte - nie przedłuża sporów.

Dodatkowo Ekiert odnotowuje, że choć miary kapitału społecznego dla Polski i innych państw regionu, tworzone na podstawie badań opinii publicznej mierzących zgeneralizowane zaufanie oraz gęstość dobrowolnych stowarzyszeń, były niskie i nie wykazywały wzrostu, to liczba organizacji społecznych ujawniana w rejestrach dynamicznie rosła – poniżej wykres z danymi o fundacjach i stowarzyszeniach dla Polski:

Figure 2: Growth of NGOs and Foundations in Poland



Źródło: Grzegorz Ekiert, Roberto Foa, *The Weakness of Post-Communist Civil Society Reassessed*, CES Papers - open forum # 11, 2012.

⁵⁰ Grzegorz Ekiert, Roberto Foa, *The Weakness of Post-Communist Civil Society Reassessed*, CES Papers - open forum # 11, 2012 -- patrz też: Grzegorz Ekiert, Jan Kubik, *Contentious Politics in New Democracies*, *World Politics* 50, 4, 547-581, 1998.

4. POŻYTKI Z KAPITAŁU SPOŁECZNEGO

Pomimo wielu wad tego niejasnego pojęcia:

- kapitał społeczny zarówno na poziomie definicji, jak i pomiaru ma wszelkie cechy tautologii,
- mierniki kapitału społecznego wymyślone dla państw bogatego zachodu nie do końca pasują do Polski,
- autorzy, opisujący rzekomy spadek kapitału społecznego w USA, opisują raczej jego wyrażanie się w sposób dostosowany do nowych uwarunkowań technologicznych i aktualnych potrzeb społecznych,
- a analiza kapitałem społecznym nie daje gotowych do wdrożenia sposobów ulepszenia naszych urzędzeń społeczno-gospodarczych

warto korzystać z niego by przyciągać naszą uwagę do zjawisk społecznych, których opisu próżno szukać w rocznikach statystycznych i innych publikacjach koncentrujących się na materialnych aspektach życia społecznego oraz rozpoznawać możliwe rozwiązania.

4.1. PRZYPOMNIENIE O JAKOŚCI RELACJI W TWORZENIU UDANEJ SPOŁECZNOŚCI

Podstawowa intuicja operujących pojęciem kapitału społecznego jest poprawna – im częściej wchodzimy w interakcje z innymi ludźmi, tym lepiej się orientujemy komu można ufać, rozpoznajemy z kim mamy wspólne interesy, uczymy się razem z nimi działać i razem działamy sprawniej. Relacje te na dobre i złe kształtują szeroko rozumiane instytucje.

Wielokrotnie w naszej historii niska jakość relacji oraz fatalne ich ucieleśnienie w urządzeniach społeczno-gospodarczych doprowadziło do katastrofy. Stanisław Leszczyński, były król Polski, pisząc⁵¹ w 1763 roku o braku rozwiniętego przemysłu w Polsce dał takie wytłumaczenie:

29. Quel est l'état où nous avons réduit le Peuple de notre Royaume? (*) Abruti

8 ŒUVRES DU PHILOSOPHE
par sa misère, il traîne ses jours dans une indolence stupide, qu'on prendroit presque pour un défaut de sentiment. Il n'aime aucun Art,

Jakie jest położenie, do którego zepchnęliśmy lud naszego królestwa? Zredukowani przez cierpienie do stanu bydła, spędzają swe dni w leniwym oglupieniu, które można pomylić z całkowitym brakiem uczuć: nie kochają żadnych sztuk, nie cenią żadnej przedsiębiorczości, pracują tylko dopóty obawiają się nagany; przekonani, że nie

⁵¹ Stanislas Leszczyński, *Oeuvres du philosophe bienfaisant*, t. 3, Paris, 1763

4. POŻYTKI Z KAPITAŁU SPOŁECZNEGO

BIENFAISANT. 9

il ne se pique d'aucune industrie, il ne travaille qu'autant que la crainte des châtimens le force de travailler. Convaincu qu'il ne pourroit point jouir du fruit de son génie, il étouffe lui-même ses talens, & il n'essaye même pas de les connoître: delà cette affreuse difette où nous sommes d'Artisans les plus communs; & faut-il s'étonner que nous manquions des choses même les plus nécessaires, dès que ceux qui devoient nous les fournir ne peuvent espérer aucun profit des foins qu'ils prendroient pour nous satisfaire? Ce n'est que dans la liberté que se trouve l'ému-

10 ŒUVRES DU PHILOSOPHE

tion, & la nécessité ne s'évertue qu'autant qu'elle entrevoit une ressource à ses besoins.

mogą się cieszyć owocami własnego pomysłu, ograniczają własną pomysłowość, tłamszą własne talenty i nie czynią żadnych wysiłków, by je odkryć. Stąd przerażający niedobór nawet najwykleszych rzemieślników. Nie możemy się dziwić, że brakuje nam najbardziej podstawowych rzeczy, gdy ci, którzy powinni je dostarczyć nie mogą mieć nadziei na najmniejszy zysk w zamian za wysiłek z ich dostarczenia! Tylko tam gdzie istnieje wolność, może zaistnieć naśladownictwo dobrych wzorów.

Hugo Kołłątaj dając wykład⁵² przyczyn upadku I RP pozostawił nas z takimi oto akapitem:

lenie własności i swobód powszechnych. Brały mocarstwa obce w niewolę szlachcica, spoglądał na to milionowy niewolnik z obojętnością, tak właśnie, jak wprawiony do jarzma wół rozwozi ćwierci nieszczęśliwych a podobnych sobie offiar, jak ptak siedzący na drzewie spokojnie patrzy, gdy chciwy polowu myśliwiec ugania się w kniei za niedźwiedziem lub wilkiem. Niewolnik nie dbał bynajmniej, komu się miał opłacić i komu robić; pomyślał sobie, że się nic nadzwyczajnie nie dzieje, gdy mała część zawsze przewodząca, zawsze niespokojna, do tegoż samego losu przywiedziona zostanie, który miała za naturalny dla tylu milionów ludzi. Tym to sposobem szlachcic polski ze wszystkimi swymi przywilejami stał się niewolnikiem jedynowładztwa w zabranych krajach¹⁹, tym sposobem jedynowładzca potrafił

4.2. ZDOLNOŚĆ DO DZIAŁANIA W PŁASKICH HIERARCHIACH, W GRUPACH POWSTAŁYCH AD-HOC Z RÓŻNORODNYCH OSÓB

Na naszej drodze do nowoczesności jednym z większych wyzwań jest nabycie umiejętności wspólnego działania w większych grupach, tworzonych z ludzi, którzy niekoniecznie muszą się znać i reprezentują odmienne postawy życiowe oraz którzy koordynują swoje działania w większym stopniu autonomicznie, bez konieczności drobiazgowego sterowania poleceniami hierarchicznej władzy.

⁵² Hugo Kołłątaj „Prawo Polityczne Narodu Polskiego”, 1790 w Bogusław Leśniodorski (red) „Hugo Kołłątaj Wybór Pism Politycznych”, Zakład narodowy im. Ossolińskich, 1952.

4. POŻYTKI Z KAPITAŁU SPOŁECZNEGO

Te drobne, wydawałoby się abstrakcyjne lub wręcz teoretyczne, różnice w urzędzeniu relacji pomiędzy obywatelami niosą ogromne konsekwencje w ich losach. W roku 1939 na głębokości 210 stóp (ok 70 metrów) zatonął amerykański okręt podwodny Squalus. Po 39 godzinach każdy z 33 marynarzy, który przeżył zatonięcie, został wyciągnięty z zatopionego okrętu na powierzchnię. Po 113 dniach od zatonięcia okręt został podniesiony z dna i przetransportowany przez marynarkę amerykańską do portu.

W roku 2000 na głębokości 350 stóp (ok 106 metrów) zatonął rosyjski okręt podwodny Kursk. Z 23 marynarzy, którzy przeżyli zatonięcie, żaden nie został uratowany. Wyciągnięcie okrętu dokonane zostało na polecenie Rosjan przez statki holenderskie.

Dlaczego Rosjanie nie potrafili w 2000 roku zrobić tego, co Amerykanie dokonali w 1939? Amerykanie posiadali w swoich bazach specjalistyczny sprzęt ratunkowy zdolny do wyciągania załóg zatopionych okrętów podwodnych, a Rosjanie takiego sprzętu nie posiadali. Ale dlaczego taka różnica była w osprzętowieniu?

Squalus nie był pierwszym amerykańskim okrętem podwodnym, który zatonął. Przed nim zatonięły: w 1925 okręt podwodny S-51 ze stratą 33 marynarzy oraz w 1927 S-4 ze stratą 34 marynarzy. Marynarze S-51 utopili się od razu. Natomiast marynarze S-4, podobnie jak ci z Kurska, umierali powoli. Ich horrenalna śmierć była znana publicznie, wywołała falę artykułów oraz naciski obywateli i polityków, które spowodowały, że Department of the Navy zorganizował prace na sposobami ratowania marynarzy zatopionych okrętów podwodnych oraz wykorzystał prace prowadzone samodzielnie przez marynarzy bez polecenia dowódców nad sprzętem ratunkowym. Wolna prasa i władza obywateli nad decydentami politycznymi i wojskowymi oraz samodzielna inicjatywa uratowała marynarzy Squalusa. Jak dobrze wiemy władze rosyjskie, które na co dzień nie podlegają naciskom obywateli oraz krytyce wolnej prasy, nisko sobie cenią życie własnych marynarzy i wojskowych oraz alergicznie reagują na przejawy samodzielnego działania.

Oddolna inicjatywa, umiejętność spokojnego negocjowania z przełożonymi, w tym bronięcia swoich samodzielnych inicjatyw, powstają z codziennych rutyn społecznych. Jednym z miejsc, które kształtują te nawyki jest szkoła. A w szkole jedną z kluczowych urządzeń społecznych jest wywiadówka. Wedle mojej wiedzy, w Warszawie mamy jedną szkołę, gdzie na wywiadówki rodzice przychodzą razem z dziećmi i wspólnie omawiają postępy w nauce. Jest to szkoła amerykańska. W pozostałych tradycyjnych polskich placówkach rodzice przychodzą do nauczycieli sami. Wysłuchują komunikatu o tym, jak się sprawuje ich dziecko. Nie mając pojęcia co o przekazywanym przez nauczyciela komunikacie myśli ich dziecko mogą co najwyżej notować i dopytywać o szczegóły. Potem wracają do domu i komunikują dzieciom ocenę nauczycieli. Dziecko zostawiane jest z jednostronnym komunikatem, i zazwyczaj przynajmniej w części się z nim nie zgadza – bo jak może zgodzić się z takim jednostronnym komunikatem, który nie pozostawia miejsca na jego odczucia, a zazwyczaj też nie zawiera wskazówek co do dalszego postępowania (oprócz absolutnie nieprzydatnego: musisz się więcej uczyć).

4. POŻYTKI Z KAPITAŁU SPOŁECZNEGO

Teraz pytanie do Ciebie Czytelniku: który rodzaj wywiadówki uczy dzieci brania odpowiedzialności za swoje działania, komunikowania swoich odczuć osobom stojącym wyżej w hierarchii społecznej, samodzielnej oceny swych sukcesów i porażek oraz ich prezentowania w niekonfrontacyjny sposób, a który rodzaj wywiadówki wychowuje dzieci do stawiania biernego oporu? Nota bene: przykład wywiadówki nie jest cudownym rozwiązaniem, które pomnoży nam nowoczesny kapitał społeczny i zaprowadzi do nowoczesności. Jest tylko przykładem jednej z setek rutyn nauczania, które kształtują kapitał społeczny młodych Polaków. Więcej na ten temat np. w "Teaching Practices and Social Capital"⁵³.

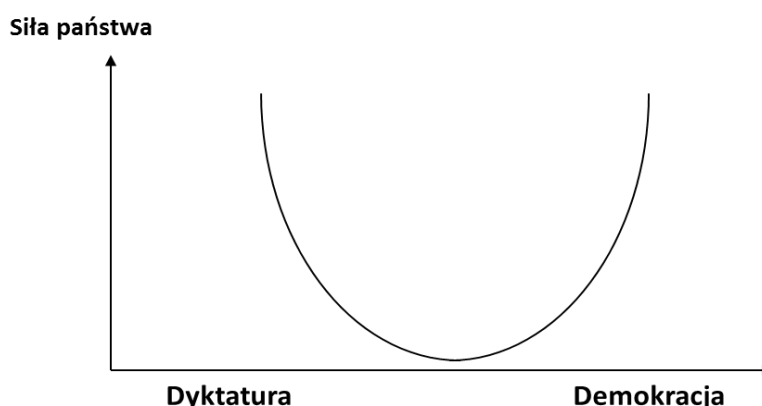
⁵³ Yann Algan, Pierre Cahuc, Andrei Shleifer, *Teaching Practices and Social Capital*, *American Economic Journal: Applied Economics* 2013, 5(3): 189–210

5. WSPÓLNOTA MOŻE I POWINNA TWORZYĆ INSTYTUCJE GODNE ZAUFANIA

5. WSPÓLNOTA MOŻE I POWINNA TWORZYĆ INSTYTUCJE GODNE ZAUFANIA

5.1. ŹRÓDŁA SPRAWCZOŚCI WSPÓLNOTY

Państwo może być silnie odgórnym przymusem, bądź zgodą obywateli. Totalitarna dyktatura jest władna zmobilizować i skoncentrować środki społeczności na wybranych celach. Demokracja nie ustępuje dyktaturze w mobilizacji środków, gdy obywatele, zgodni co do celów oraz ufni w poczynania władzy, udostępniają swoje prywatne zasoby na wspólne cele.



W dłuższym okresie czasu demokracje są bardziej stabilne niż dyktatury. Dyktatury są kruche w obliczu szoków gospodarczych, technologicznych i naturalnych. Demokracje są bardziej odporne, bo konflikty interesów pomiędzy swymi obywatelami potrafią rozegrać czy rozładować w sposób mniej brutalny i mniej kosztowny.

5.2. PAŃSTWO I SPOŁECZEŃSTWO STAJĄ SIĘ SPRAWNE RAZEM

Sprawczość władzy demokratycznej jest uwarunkowana przyzwoleniem obywateli. Tam gdzie obywatele mają większy wpływ na władzę, tam pozwalają władzy na większą sprawczość. Czym więcej kontroli nad władzą mają obywatele, tym bardziej jej ufają, tym bardziej pozwalają jej być sprawczą⁵⁴.

5.2.1. Poddanie króla kontroli obywateli uczyniło Anglię imperium

Setki drobnych rozwiązań, rozsianych po obowiązujących prawach, dają obywatelom możliwość kontrolowania władzy. Czasem zmiana kilku elementów prawa może mieć ogromny wpływ na zwyczaje narodu. Przykładowo Barry Weingast⁵⁵ opisuje, jak poddanie władzy króla kontroli parlamentu pozwoliło Anglii stać się potęgą wojskową:

⁵⁴ Daron Acemoglu, James A. Robinson, *Paths to Inclusive Political Institutions*, maszynopis Listopad 2015.

⁵⁵ Barry R. Weingast, *The Constitutional Dilemma of Economic Liberty*, *Journal of Economic Perspectives*, Vol 19, N 3, Summer 2005, s 89–108.

5. WSPÓLNOTA MOŻE I POWINNA TWORZYĆ INSTYTUCJE GODNE ZAUFANIA

Przed rokiem 1688 w Anglii, podobnie jak w całej Europie, pożyczki państwa były osobistym zobowiązaniem króla. A ponieważ królowie stanowili prawo oraz je egzekwowali, to regularnie decydowali się nie spłacać zaciągniętych pożyczek. Przykłady można mnożyć, ale prawie każdy słyszał o tym, co król Francji zrobił z templariuszami. Normą w przed nowożytnej Europie było więc, że na całym naszym kontynencie dług publiczny nie przekraczał 5 proc. ówczesnego PKB.

Gdy Anglicy wygnali Jakuba II, za jego zbyt katolicyzm oraz uciskanie obywateli, i sprowadzili sobie na króla Wilhelma III Orańskiego, wprowadzili dwie ważne nowości do swych urządzeń politycznych:

- Po pierwsze, król przestał być wyłącznie pomazańcem – jego władza płynęła nie tylko od Boga, ale również z umowy z ludem. Jeśli król łamał umowy, to obywatele mieli obowiązek wystąpić przeciw królowi. Uczyniło to ustawy parlamentu naczelnym źródłem prawa, którego król nie mógł łamać, gdyż groziło to obaleniem jego panowania.
- Po drugie, po kilku niefortunnych wcześniejszych doświadczeniach, ustalono, że zaciąganie długu wymaga ustawy parlamentu, a nie pogawędki króla i kilku bankierów. Skutek był taki, że państwo nie mogło już bezkarnie odmówić spłaty. A wręcz mogło teraz wiarygodnie zobowiązać się do spłaty długu. W końcu lepiej spłacić dług niż stracić koronę. Instytucja polityczna zwana podziałem władzy pomiędzy królem a parlamentem uczyniła pożyczanie państwu angielskiemu bezpiecznym interesem. I o dziwo, tak jak ekonomia instytucji przewiduje - dług wiarygodnej Anglii wzrósł z tych 5 proc. PKB typowych dla ówczesnej Europy do ponad 40 proc. Była kasa na statki, armaty, muszkiety itp zabawki.

Innym przykładem kontroli władzy przez obywateli jest publiczna dostępność tzw. arrest books na komisariatach policji w USA. Każdy ma prawo wejść do komisariatu i zapoznać się z zapisem informacji, kto w danym dniu został zaaresztowany, za co, o której godzinie i gdzie. Źródłem tej praktyki jest potrzeba kontroli społecznej długości trwania aresztu – jeśli w danym stanie prawnym i faktycznym kogoś można zaaresztować na przykład na 24 godziny, to obywatele potrzebują mieć możliwość zweryfikowania, że prawo jest przestrzegane przez policję.

W kontekście narastającej w Polsce luki podatkowej często pojawia się argument niskiej moralności podatkowej, ergo niskiego kapitału społecznego. Jest on możliwą hipotezą, w świetle doświadczenia Polaków z państwowością, ale słabo przekłada się na rozwiązania. Alternatywnym podejściem jest zauważenie, że dopóki Polacy nie będą ufali władzy, dopóty nie wyposażą władzy w narzędzia do skutecznego ściągania oszustów podatkowych. Przez narzędzia rozumiemy nie tylko literę prawa, ale również jej stosowanie przez wymiar sprawiedliwości i społeczny odbiór. Dopiero, gdy będziemy wierzyli, że władza skarbową i sądową jest pod kontrolą obywateli, zmienimy faktycznie stosowane prawo i zwyczaj na tyle, by umożliwić skutecznie zwiększenie ściągłości podatków.

5. WSPÓLNOTA MOŻE I POWINNA TWORZYĆ INSTYTUCJE GODNE ZAUFANIA

5.2.2. Zwiększenie kontroli władzy przez obywateli zmniejszy zaciętość sporów politycznych

Zwiększenie kontroli nad władzą przez obywateli pozwoli również zmniejszyć zaciętość wielu sporów politycznych, poprzez ich decentralizację. Żyjemy w społeczeństwie, jak na Europę, jednolitym etnicznie, ale różnorodnym kulturowo. Decydowanie z Warszawy o kwestiach, które można normować lokalnie zmusza obywateli do intensyfikacji konfliktu politycznego.

Dopóki władza centralna będzie decydować o takich kwestiach jak mundurki szkolne czy szczegółowe treści nauczania, dopóty frakcje obywateli, by uniknąć narzucenia obcych im poglądów i zachowań, zmuszone są narzucać innym obywatelom swoje poglądy.

A można np. bez pozbawiania władzy centralnej prawa nakreślenia ogólnych ram funkcjonowania szkół dać obywatelom prawo wyboru i rozliczenia dyrektora szkoły. Obecnie prawo wyboru dyrektorów szkół publicznych mają urzędnicy, na mocy art. 36a ustęp 6 i 7 ustawy o systemie oświaty:

6. W celu przeprowadzenia konkursu organ prowadzący szkołę lub placówkę powołuje komisję konkursową w składzie:

- 1) po trzech przedstawicieli:
 - a) organu prowadzącego szkołę lub placówkę,
 - b) organu sprawującego nadzór pedagogiczny.
- 2) po dwóch przedstawicieli:
 - a) rady pedagogicznej,
 - b) rady rodziców.
- 3) po jednym przedstawicielu zakładowych organizacji związkowych będących jednostkami organizacyjnymi organizacji związkowych reprezentatywnych w rozumieniu ustawy o Radzie Dialogu Społecznego albo jednostkami organizacyjnymi organizacji związkowych wchodzących w skład organizacji związkowych reprezentatywnych w rozumieniu ustawy o Radzie Dialogu Społecznego, zrzeszających nauczycieli, przy czym przedstawiciel ten nie może być zatrudniony w szkole lub placówce, której konkurs dotyczy

– z zastrzeżeniem ust. 7.

7. Łączna liczba przedstawicieli organów, o których mowa w ust. 6 pkt 1, nie może być mniejsza niż łączna liczba przedstawicieli, o których mowa w ust. 6 pkt 2 i 3.

Ustęp 6 tego artykułu daje urzędnikom władz samorządowych prowadzących szkołę trzech członków komisji. Kuratorium dostaje kolejnych trzech. Po dwóch dostaje rada pedagogiczna i rodzice. Każdy związek zawodowy dostaje po jednym.

Na wypadek gdyby w szkole było więcej związków zawodowych, niż standardowe dwa, jest ustęp 7 artykułu 36a, który gwarantuje urzędnikom większość w komisji wybierającej dyrektora.

5. WSPÓLNOTA MOŻE I POWINNA TWORZYĆ INSTYTUCJE GODNE ZAUFANIA

Podsumowując, urzędnicy dostają sześciu członków komisji, nauczyciele trzech (dwóch z rady i jeden związkowiec), a rodzice dwóch. Zważywszy, że nauczyciele to też urzędnicy, to mamy 9 urzędników przeciw 2 rodzicom!

By to zmienić, i dać realną władzę obywatelom, można albo pełnię władzy przekazać rodzicom i obsadzić całą komisję przedstawicielami rodziców, albo można stworzyć system kontrważących się wpływów: jedna trzecia miejsc w komisji wybierającej dyrektora dla rodziców, jedna trzecia dla samorządu prowadzącego szkołę oraz jedna trzecia dla nauczycieli – w przypadku braku większości rozstrzyga głos większości przedstawicieli rodziców.

To w sumie byłaby drobna zmiana. Ale drobna zmiana, która może mieć ogromne znaczenie dla poziomu kapitału społecznego w Polsce. Obecnie pokutuje u nas mit o tym, że rodzice nie chcą angażować się w prace szkoły. Nie chcą, bo nie mają nic, jako grupa w szkole, do powiedzenia. Mogą co najwyżej załatwić papier toaletowy lub kredę. Nie mogą ani powołać ani odwołać dyrektora. Wśród rodziców w dzisiejszym systemie największy wpływ ma pojedynczy rodzic, który wypracuje sobie relację lub przełożenie na dyrektora, nauczyciela lub zacznie robić chryję w mediach i kuratorium. Nie dziwnym się więc rodzicom, że nie biorą wspólnej odpowiedzialności za szkoły, bo władza urzędnicza wykluczyła ich z naszych szkół.

5.3. ZAMIAST PODSUMOWANIA DYSKUSJA O TYM, JAKIEGO KAPITAŁU SPOŁECZNEGO POTRZEBUJEMY

Inwestycja w kapitał społeczny powinna być dostosowana do potrzeb rozwojowych społeczności. W rozwiniętych państwach zachodu inwestycja w zgeneralizowane zaufanie może pomóc mobilnym społecznościom składających się z różnorodnych ludzi w sięgnięciu po większą sprawczość i spójność. W Indiach inwestycja w rozmywanie barier kastowych może polepszyć zdrowie, wyniki nauczania, plony.

Szukając sposobów rozwoju Polski potrzebujemy rozpoznać przeszkody dla naszego rozwoju oraz wyartykułować propozycje inwestycji w kapitał społeczny, które usuną te przeszkody. Poniżej dajemy kilka wyzwań, na prawach propozycji do dyskusji, o adekwatnych do naszych potrzeb kierunkach inwestycji w kapitał społeczny.

5.3.1. Przedsiębiorczość i działalność społeczna w małej skali

W Polsce większość działalności gospodarczej i społecznej ma formę niewielkich organizacji (małe firmy, niewielkie stowarzyszenia i fundacje), zatem jeśli chcemy się rozwijać, instytucje polityczno-gospodarcze powinny być maksymalnie przyjazne aktywności obywateli prowadzonej w tej skali.

Małych organizacji nie stać na prawników i księgowych. Zasoby i entuzjazm ich założycieli i liderów szybko stopnieje w obliczu wymogów, które dla większych podmiotów nie są ograniczeniem. Nasze prawo i sposób pracy urzędów powinny uwzględniać możliwości małych podmiotów.

5. WSPÓLNOTA MOŻE I POWINNA TWORZYĆ INSTYTUCJE GODNE ZAUFANIA

5.3.2. Miękkie umiejętności

Polscy przedsiębiorcy i pracownicy nauczyli się wchodzić na nowe rynki, uruchamiać nowoczesne linie produkcyjne i systemy komputerowe, tworzyć od podstaw firmy. Teraz uczą się nowoczesnych technik pracy z ludźmi. Połajanki o niskim kapitale społecznym, mentalności folwarcznej, apodyktycznym i dyrektywnym stylu pracy nie zastąpią oferty szkoleniowej oraz popularnego przekazu uświadamiającego potrzebę i sposoby dokonania inwestycji w umiejętności miękkie.

5.3.3. Uśpiony kapitał społeczny

Często peryferyjne i tradycyjne kultury rozumie się jako muzealne przeżytki, raczej do usunięcia, ewentualnie do ochrony w kulturowym rezerwacie. Ich kapitał społeczny mierzy się miarami kapitału adekwatnymi dla społeczeństw rdzenia. Miary te nie obejmują w pełni kapitału społecznego peryferium.

Sergio Lenci, odnosząc się krytycznie do książki Putnama⁵⁶, sugeruje, że niższość kapitału społecznego na południu Włoch nie jest wynikiem odwiecznych zjawisk, ale może mieć źródła w tym, że II Wojna Światowa we Włoszech była głównie, i to w formie najbardziej destrukcyjnej, toczona na południu kraju. Amerykanie najpierw równali z ziemią kolejne pozycje obronne Niemców znajdujące się na południe od Monte Cassino, następnie od 1943 roku okupowali razem z sojusznikami południe Włoch. Podczas gdy na północy kraju antyfaszystowski ruch oporu, ze środowisk komunistycznych i chadeckich, dał podwaliny współczesnego mitu narodowego i poczucie sprawczości, tona okupowanym południu utrwalono relacje klientystyczne. Które pogłębiane w późniejszym czasie - gdy Amerykanie ze względów zimno wojennych chronili zubożone społeczeństwo przed wpływami komunizmu za pomocą planu Marshalla i odgórną modernizacją. Był to kluczowy czas tworzenia współczesnego narodu Włoskiego (w tym czasie współczesnym włoskim mówiło poniżej 3 proc. Włochów!), na północy premiowano sprawczość, na południu najpierw Amerykanie, potem władza centralna narzucały nowoczesność. Tak kapitał społeczny na południu, najpierw został osłabiony, a potem pominięty i stłamszony:

implement an exogenous model. The argument of this paper is, that **social capital is not simply 'lacking' in the South of Italy but that its potential has not been constructively used in the process of modernisation and acculturation, as part of the wider project of nation-building in contemporary Italy.**

5.3.4. Optymalna równowaga pomiędzy różnymi kapitałami społecznymi

Duża część literatury o kapitale społecznym postuluje wyższość więzi pośredniczonych przez ponad rodzinne i ponad lokalne organizacje społeczne (partie, związki zawodowe, organizacje o charakterze powszechnym, ogólnokrajowym lub ogólnoregionalnym), nad więzami wewnątrz małych tradycyjnych grup.

⁵⁶ Sergio Lenci, *Social Capital? From Pizza Connection to Collective Action. An Inquiry Into Power, Culture, and Civil Society*, Institute of Social Studies, Working Paper Serie No. 244 The Hague. April 1997

5. WSPÓLNOTA MOŻE I POWINNA TWORZYĆ INSTYTUCJE GODNE ZAUFANIA

Michael Woolcock⁵⁷ upatruje ważną rolę w równoważeniu kapitałów społecznych wiążących mniejsze grupy oraz pośredniczących w kontaktach pomiędzy grupami:

Autonomia \ Zakorzenie		Poziom integracji wewnątrzgrupowej	
		niski	wysoki
Poziom powiązań pozagrupowych	niski	amoralny indywidualizm	amoralny familizm
	wysoki	anomia	społeczność szans rozwojowych

5.3.5. Negocjowanie konfliktów

Polityka w nowoczesnym społeczeństwie demokratycznym nie jest grą o sumie zerowej. Konkurent polityczny to nie wróg czy przeciwnik, a po prostu reprezentant innych interesów, z którym trzeba żyć w jednej społeczności.

W państwach niestabilnych czy wysoce podzielonych, jak np. Egipt czy Turcja, polityka ma charakter walki o wszystko lub nic. Słusznie lub nie, panuje tam przekonanie, że dojście przeciwnika do władzy oznacza eliminację, czasem nawet fizyczną, przegranego. Niemożliwe okazuje się w takich sytuacjach uprawianie polityki, jako negocjacji w formie coś za coś.

W Polsce na poziom konfliktu politycznego może mieć wpływ ordynacja wyborcza. Ordynacje proporcjonalne, zwłaszcza takie bez progów lub z niskimi progami, promują partie ekstremistyczne. W systemie większościowym skrajni ekstremiści mogą dostać się do parlamentu na zasadzie wyjątku, gdy ekstremistyczni wyborcy są geograficznie skoncentrowani. Ale duże geograficzne koncentracje ekstremistycznych wyborców są na tyle rzadkie, że ekstremiści w parlamentach pod ordynacjami większościowymi to Yeti demokracji.

W Wielkiej Brytanii nie ma w parlamencie British National Party. Natomiast w brytyjskich wyborach do Parlamentu Europejskiego, które są organizowane pod ordynacją proporcjonalną, owszem, British National Party wchodzi do Parlamentu Europejskiego. W Europie kontynentalnej, gdzie jest ordynacja proporcjonalna, słynne są ekstremistyczne partie takich jak Vlaams Blok w Belgii, Front Narodowy we Francji (n.b. we Francji okręgi są jednomandatowe, ale głosowanie w dwóch turach powoduje, że ordynacja działa jak proporcjonalna), Alleanza Nazionale we Włoszech, itp. Ordynacja proporcjonalna, regularnie dopuszczając partie ekstremistyczne do polityki parlamentarnej, a często również do tek ministerialnych, przekazuje ekstremistom fundusze, daje dostęp do mediów oraz nadaje im prestiż i legitymizuje ich udział w polityce.

⁵⁷ Michael Woolcock, *Social Capital and Economic Development: Toward a Theoretical Synthesis and Policy Framework*, „Theory and Society”, t. 27, nr 2, s. 151-208, 1998. Tabele z Woolcocka podają za: Tomasz Zarycki, *Kapitał społeczny a tryty polskie drogi do nowoczesności*. „Kultura i Społeczeństwo”, rok XLVIII, nr 2, s. 45-65, 2004.

5. WSPÓLNOTA MOŻE I POWINNA TWORZYĆ INSTYTUCJE GODNE ZAUFANIA

Preferowanie mniejszościowych partii jest zamierzonym celem ordynacji proporcjonalnej. Ordynacje proporcjonalne wymyślono i wprowadzono w Europie, by obronić partie mieszczańskie przed wypchnięciem ze sceny politycznej przez partie socjaldemokratyczne oraz by umożliwić socjaldemokratom, skoncentrowanym w ośrodkach miejskich, uzyskanie reprezentacji politycznej bliższej ich poparciu społecznemu, pomimo wielu antydemokratycznych rozwiązań broniących na przełomie XIX i XX wieku wpływów mieszczań i arystokracji.

Dziś ordynacja proporcjonalna skutkuje tym, że można tworzyć wąskie partie reprezentujące egoizmy mniejszości. Odwrotnie jest pod ordynacją większościową. Tam granie na partykularne egoizmy się nie opłaca. Optymalną strategią jest utrzymać jądro swoich twardych zwolenników, ale na tyle łagodnie by konkurować o niezdecydowanych centrowych wyborców. Ordynacja większościowa łagodzi zachowania polityków, prowadzi do kompromisów ideowych i wspólniania celów politycznych w każdej z dwóch partii obejmujących szeroki przekrój społeczeństwa.

6. BIBLIOGRAFIA

Yann Algan, Pierre Cahuc, Andrei Shleifer, Teaching Practices and Social Capital, *American Economic Journal: Applied Economics* 2013, 5(3): 189–210.

Daron Acemoglu, James A. Robinson, Paths to Inclusive Political Institutions, maszynopis, Listopad 2015.

Alberto Alesina, Eliana La Ferrara „Participation in Heterogenous Communities”, *Quarterly Journal of Economics*, 115 (3): 847-904.

Kenneth J. Arrow, Observations on Social Capital rozdział w Partha Dasgupta, Ismail Serageldin, (red.) “Social Capital: A Multifaceted Perspective.”, World Bank, 1999.

Mary Austin, “The Young Woman Citizen”, *The Woman’s Press*, 1918, https://archive.org/stream/youngwomancitize00austrich/youngwomancitize00austrich_djvu.txt.

Fran Baum, Social capital, economic capital and power: further issues for a public health agenda, *Journal of Epidemiological Community Health* 54:409-410, 2000.

Sascha O. Becker, Katrin Boeckh, Christa Hainz, Ludger Woessmann The Empire Is Dead, Long Live the Empire! Long-Run Persistence of Trust and Corruption in the Bureaucracy, CEPR Discussion Paper 8288.

Sheri Berman, Civil Society and the Collapse of the Weimar Republic, *World Politics* 49.3, s. 401-429, 1997.

Luisa Blanco. “The Impact of Insecurity on Democracy and Trust in Institutions in Mexico.” RAND Working Paper WR-940, 2012.

Luisa Blanco, Isabel Ruiz. "The Impact of Crime and Insecurity on Trust in Democracy and Institutions." *American Economic Review*, 103(3): 284-88, 2013.

Pierre Bourdieu, The forms of capital. rozdział w John G. Richardson (red), *Handbook of theory and research for the sociology of education*, Greenwood Press, 1986.

James Buchanan, *Liberty, Market and State: Political Economy in the 1980s*, Harvester Press, 1986.

CBOS, Potencjał Społeczniowski oraz Zaangażowanie w Pracę Społeczną, Komunikat z Badań, NR 15/2016, Luty 2016.

James S. Coleman, Social Capital in the Creation of Human Capital, *American Journal of Sociology* 94 Supplement S95-S120, University of Chicago, 1988.

James S. Coleman, *Foundations of Social Theory*. Harvard University Press Cambridge, 1990.

Janusz Czapiński, Tomasz Panek (red), *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i Jakość Życia Polaków. Raport.*, Rada Monitoringu Społecznego, 2015.

Grzegorz Ekiert, Roberto Foa, The Weakness of Post-Communist Civil Society Reassessed, *CES Papers - open forum # 11*, 2012.

Ernst Fehr, Urs Fischbacher, Bernhard von Rosenblatt, Juergen Schupp, Gert Wagner, “A Nation-Wide Laboratory. Examining Trust and Trustworthiness by Integrating Behavioral Experiments into Representative Surveys”, *CESifo working paper 866*, 2003.

Ben Fine, *Theories of Social Capital: Researchers Behaving Badly*. Pluto Books, 2010.

6. BIBLIOGRAFIA

- Maria Forsman**, Development of Research Networks: The Case of Social Capital, Åbo Akademi University Press, 2005.
- Edward L. Glaeser, David Laibson, Jose A. Scheinkman, Christine L. Soutter**, What is Social Capital? The Determinants of Trust and Trustworthiness, NBER Working Paper No. 7216, July 1999.
- Peter A. Hall**, Social Capital in Britain, British Journal of Political Science Vol. 29, No. 3 (Jul., 1999), s. 417-461.
- Lyda J. Hanifan**, The rural school community center. - Annals of the American Academy of Political and Social Science. 67:130-138, 1916. <http://www.jstor.org/stable/1013498>.
- Bill McCarthy, John Hagan**, "When Crime Pays: Capital, Competence and Criminal Success", Social Forces, vol.79, no.3, str 1035-60, 2001.
- Stephen Knack, Philip Keefer**, "Does Social Capital Have an Economic Payoff? A Cross-Country Investigation." Quarterly Journal of Economics, 52 (4):1251-87, 1997.
- Hugo Kołłątaj** „Prawo Polityczne Narodu Polskiego”, 1790 w Bogusław Leśniorski (red) „Hugo Kołłątaj Wybór Pism Politycznych”, Zakład narodowy im. Ossolińskich, 1952.
- Anirudh Krishna**, Active Social Capital. Tracing the Roots of Development and Democracy, Columbia University Press, 2002.
- Stanislas Leszczyński**, Oeuvres du philosophe bienfaisant, t. 3, Paris, 1763.
- Javier Mignone**, Social Capital and Aboriginal Communities: A critical assessment. Synthesis and assessment of the body of knowledge on social capital with emphasis on Aboriginal communities, Journal of Aboriginal Health, November 2009.
- Nathan Nunn, Leonard Wantchekon**, "The Slave Trade and the Origins of Mistrust in Africa." The American Economic Review, vol. 101, no. 7, s. 3221-3252, 2011.
- Michael O'Connell**, Anti 'Social Capital': Civic Values versus Economic Equality in the EU, European Sociological Review, Vol. 19, No. 3 (Jul., 2003), s. 241-248.
- Robert D. Putnam**, Making Democracy Work: Civic Traditions in Modern Italy, Princeton University Press, 1993.
- Robert D. Putnam**, Bowling alone: America's declining social capital. - The Journal of Democracy 6:1, 65-78, 1995.
- Robert D. Putnam**, "Democracy in America at Century's End" rozdział w Axel Hadenius (red) Democracy's Victory and Crisis., Cambridge University Press, s. 27-70, 1997.
- Robert D. Putnam**, Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community. Simon and Schuster, 2000.
- David Robinson** (red), Social Capital & Policy Development, Institute of Policy Studies, Wellington, New Zealand, 1997.
- Paola Sapienza, Anna Toldra, Luigi Zingales**, Understanding Trust, NBER Working Paper No. 13387, September 2007.
- Shanker Satyanath, Nico Voigtlaender, Hans-Joachim Voth**, Bowling for Fascism: Social Capital and the Rise of the Nazi Party, NBER Working Paper No. 19201, July 2013.
- Joel Sobel**, Can We Trust Social Capital?, Journal of Economic Literature. Feb 2002, Vol. 40, No. 1, s. 139-154.
- Barry R. Weingast**, The Constitutional Dilemma of Economic Liberty, Journal of Economic Perspectives, Vol 19, N 3, Summer 2005, s 89 -108.

6. BIBLIOGRAFIA

Garry Wills, Putnam's America, *The American Prospect* 11(16) 17, 2000.
<http://prospect.org/article/putnams-america>.

Michael Woolcock, Social Capital and Economic Development: Toward a Theoretical Synthesis and Policy Framework, „*Theory and Society*”, t. 27, nr 2, s. 151-208, 1998.

Michael Woolcock, The place of social capital in Understanding Social and Economic Outcomes. *ISUMA Canadian Journal of Policy Research* 2 (1), s 11-17, 2001.

Tomasz Zarycki, Kapitał Społeczny A Trzy Polskie Drogi do Nowoczesności, „*Kultura i Społeczeństwo*”, rok XLVIII, nr 2, s. 45-65, 2004.

7. ZAŁĄCZNIK 1 – 17 GŁÓWNIJSZYCH DEFINICJI KAPITAŁU SPOŁECZNEGO.

7. ZAŁĄCZNIK 1 – 17 GŁÓWNIJSZYCH DEFINICJI KAPITAŁU SPOŁECZNEGO.

Table I

<i>James Coleman (1990) (1988).</i>
Social capital is a variety of different entities having two characteristics in common: they all consist of some aspect of a social structure and they facilitate certain actions of individuals who are within the structure. Social capital inheres in the structure or relations between persons and among persons. It is lodged neither in individuals nor in physical implements of production. Two elements are critical to social capital: the level of trustworthiness of the social environment, which means that obligations will be repaid, and the actual extent of obligations held. Social structures differ in both of these dimensions, and actors within a particular structure differ in the second. As an attribute of the social structure in which a person is embedded, social capital is not the private property of any of the persons who benefit from it.
<i>Pierre Bourdieu (1983).</i>
Social capital is the aggregate of the actual or potential resources which are linked to possession of a durable network of more or less institutionalized relationships of mutual acquaintance and recognition – i.e., membership in a group which provides each of its members with the backing of the collectivity-owned capital, a “credential” which entitles them to credit, in the various senses of the word. These relationships may exist only in the practical state, in material and/or symbolic exchanges which help to maintain them. They may also be socially instituted and guaranteed by the application of a common name (the name of a family, a class, a tribe, a school, a party, etc.) and by a whole set of instituting acts.
<i>Glenn Loury (1992).</i>
“Now consider all of these processes associated with naturally occurring social relationships among persons, which promote or assist the acquisition of skills and traits valued in the market place. They constitute of an economic resource which I have called social capital, an asset which may be as significant as financial bequests in accounting for the maintenance of inequality in our society, especially inequality between ethnic groups.”
<i>Robert Putnam (Putnam et al., 1993) (Putnam, 1993).</i>
Social capital refers to features of social organization, such as trust, norms and networks, that can improve the efficiency of society by facilitating coordinated actions.
<i>Alejandro Portes (1995).</i>
Social capital is the ability to command scarce resources by virtue of membership in networks or broader social structures.
<i>Ronald Burt (1992).</i>
Social capital is at once the resources that contacts hold and the structure of contacts in a network. The first term describes whom you reach. The second describes how you reach.
<i>Francis Fukuyama (1995).</i>
Social capital is the component of human capital that allows members of a given society to trust one another and cooperate in the formation of new groups and associations.
<i>The World Bank (Edwards, 1997).</i>
The World Bank’s working definition: Social capital refers to the “glue” that holds societies together, being a composite of social networks and institutions, social norms (such as co-operation), and social values or attributes (especially trust).

7. ZAŁĄCZNIK 1 – 17 GŁÓWNIJSZYCH DEFINICJI KAPITAŁU SPOŁECZNEGO.

<i>Michael Woolcock (1998).</i>
“Social capital...the nature and extent of a community's personal and institutional relationships.”
<i>James Midgley (Midgely & Livermore, 1998).</i>
Social capital is defined as social infrastructure. Infrastructural development for social purposes not only provides the material amenities needed for community development but also creates the community-held assets that bring people together and enhance their commitment to local development.
<i>Pamela Paxton (1999).</i>
Social capital involves two components: 1) Objective associations between individuals. There must be an objective network structure linking individuals. This component indicates that individuals are tied to each other in social space. 2) A subjective type of tie. The ties between individuals must be of a particular type reciprocal, trusting, and involving positive emotion.
<i>Deepa Narayan (1999)</i>
Social capital is defined as the norms and social relations embedded in the social structures of society that enable people to co-ordinate action and to achieve desired goals.
<i>Falk & Filpatrick (1999)</i>
Social capital is the product of social interactions with the potential to contribute to the social, civic or economic well-being of a community-of-common-purpose. The interactions draw on knowledge and identity resources and simultaneously use and build stores of social capital. The nature of social capital depends on various qualitative dimensions of the interactions in which it is produced, such as the quality of the internal-external interactions, the historicity, futurity, reciprocity, trust and the shared values and norms.
<i>Richard Rose (1997)</i>
Social capital consists of informal social networks and formal organizations used by individuals and households to produce goods and services for their own consumption, exchange or sale.
<i>Adler & Kwon (1999)</i>
Social capital is a resource for individual and collective actors located in the network of their more or less durable social relations.
<i>Schuller, Baron & Field (2000)</i>
Social capital: broadly, social networks, the reciprocities that arise from them, and the value of these for achieving mutual goals.
<i>Nan Lin (2001)</i>
Social capital consists of resources embedded in one's network or associations.

Źródło: Javier Mignone, *Social Capital and Aboriginal Communities: A critical assessment. Synthesis and assessment of the body of knowledge on social capital with emphasis on Aboriginal communities*, *Journal of Aboriginal Health*, November 2009.

8. ZAŁĄCZNIK 2 – MIARY KAPITAŁU SPOŁECZNEGO

8. ZAŁĄCZNIK 2 – MIARY KAPITAŁU SPOŁECZNEGO

TABLE 4.1 Alternative Measures of Social Capital

Study and Location	Definition of Social Capital	Measurement Concept	Data Sources	Dependent Variable	Conclusions	Implication
(A) Individual or Household Level						
1. Schneider et al. (1997) <i>United States</i>		Networks-based. Membership of PTA, engagement in volunteer activities, conversations with other parents.	Individual interviews (n = 1,270)	Social Capital	Giving parents a choice of school for their children is associated with increasing their social capital.	Government policies influence the level of social capital. <i>Structure influences social capital</i> , and not vice versa as Putnam et al. (1993) suggest.
2. Narayan and Pritchett (1997) <i>Tanzania</i>	Quantity and quality of associational life and the related social norms	Networks-based. Multiplicative Index (number of memberships; but also heterogeneity and satisfaction level.)	Household survey (n = 1,370)	Household income	Strong association exists between social capital and household income.	More <i>heterogeneous groups</i> are associated with higher social capital.

TABLE 4.1 Alternative Measures of Social Capital (continued)

Study and Location	Definition of Social Capital	Measurement Concept	Data Sources	Dependent Variable	Conclusions	Implication
3. Brehm and Rahn (1997) <i>United States</i>	Webs of cooperative relations between citizens that facilitate resolution of collective action problems	Norms-based. Interpersonal Trust (Combine responses to three questions using factor analysis)	General Social Survey (1972–1994)	Confidence in political institutions	Higher interpersonal trust leads to greater civic engagement and more confidence in political institutions	More trust leads to higher civic engagement. <i>Norms influence networks</i> – an opposite conclusion to that presented by Putnam et al. (1993).
4. Grootaert (1998) <i>Indonesia</i>	Institutions, relationships, attitudes and values that govern interaction among people and contribute to economic and social development.	Networks-based. Multiplicative Index (number of memberships; as well as heterogeneity and range of activities.)	Household survey (n = 1,200), community leaders, official sources.	Per capita household expenditure.	Household social capital influences household welfare.	More <i>heterogeneous groups</i> are associated with higher social capital.

8. ZAŁĄCZNIK 2 – MIARY KAPITAŁU SPOŁECZNEGO

TABLE 4.1 Alternative Measures of Social Capital (continued)

Study and Location	Definition of Social Capital	Measurement Concept	Data Sources	Dependent Variable	Conclusions	Implication
5. Rose (1999) <i>Russia</i>	Stock of formal or informal social networks that individuals use to produce or allocate goods and services.	Modified Networks-based. No single measure. Assessed as membership in specific networks that help with sector-specific needs.	Individual survey (n = 1,904)	Various (related to specific sectors).	Different social networks enhance individuals' efficacy with respect to particular sectors.	<i>Specific networks</i> assist solidarity and trust within particular social domains.
(B) Neighborhood or Community Level						
6. Portney and Berry (1997) <i>United States</i>		Networks-based. Participation in different social organizations	Individual surveys in five cities (n = 1,100)	Sense of community with others in the neighborhood	Compared to other organization types, participation in neighborhood groups is more strongly associated with a sense of community.	Not all types of networks support community feeling. <i>Homogeneous</i> networks are more supportive than heterogeneous ones.

TABLE 4.1 Alternative Measures of Social Capital (continued)

Study and Location	Definition of Social Capital	Measurement Concept	Data Sources	Dependent Variable	Conclusions	Implication
7. Sampson et al. (1997) <i>United States</i>	"Collective Efficacy": Mutual trust and willingness to intervene for the common good.	Networks plus Norms. Combination, via factor analysis, of responses to ten survey questions.	Individual surveys in 343 Chicago neighborhoods (n = 8,782)	Level of violence in the neighborhood	Violence is negatively related to collective efficacy.	More <i>homogeneous</i> neighborhoods have higher levels of collective efficacy.
8. Krishna and Uphoff (1999) <i>India</i>	Cognitive aspects of social relations that predispose individuals toward mutually beneficial collective action, and structural aspects that facilitate such action.	Networks plus Norms. Six survey questions combined using factor analysis.	Household surveys (n = 2,400), focus groups, official sources.	Village development performance	Social capital is positively related with development performance	<i>Informal groups</i> are salient for social capital in this context more than formal ones.
(C) Regional Level						
9. Putnam et al. (1993) <i>Italy</i>	Features of social organization, such as networks, norms, and social trust that facilitate coordination and cooperation for mutual benefit	Networks-based. Four measures combined using factor analysis (association density, newspaper readership, referenda turnout, and preference voting).	Individual surveys, interviews of councillors and leaders, case studies, official sources.	Performance of regional governments on multiple indicators.	Social capital is strongly and consistently associated with regional governments' performance in multiple social domains.	<i>Horizontal groups</i> are associated with higher social capital in comparison with those that are more hierarchical in their organization.

8. ZAŁĄCZNIK 2 – MIARY KAPITAŁU SPOŁECZNEGO

TABLE 4.1 Alternative Measures of Social Capital (continued)

Study and Location	Definition of Social Capital	Measurement Concept	Data Sources	Dependent Variable	Conclusions	Implication
10. Morris (1998) <i>India</i>		Networks-based. Four separate measures, including, women in associations, newspaper readership, and electoral turnout.	Official data, published sources.	Poverty	States of India that are well endowed with social capital have been more successful in reducing poverty.	<i>State-created</i> and government-managed groups are included within this measure of social capital.
(D) National Level						
11. Hall (1997) <i>Britain</i>	Networks of sociability, both formal and informal, and norms of social trust associated with such networks.	Networks and Norms Separately. Separate indicators for associational membership, voluntary and charitable work, informal sociability, and generalized trust.	Diverse	Social capital and political engagement are alternatively specified as the DV	High levels of social capital associate with high levels of political engagement	<i>State policies influence social capital formation.</i>

TABLE 4.1 Alternative Measures of Social Capital (continued)

Study and Location	Definition of Social Capital	Measurement Concept	Data Sources	Dependent Variable	Conclusions	Implication
12. Knack and Keefer (1997) <i>Cross-National</i>	Trust within groups.	Norms-based. Trust (single question)	World Values Surveys	Rate of economic growth	Trust is positively related to growth, but density of associations is not related to either growth or trust.	<i>Social trust and network density are not related to each other.</i> Creating more horizontal networks may actually damage social capital.
13. Stolle and Rochon (1998) <i>Germany, Sweden and United States</i>	Norms and networks that link citizens to one another and that enable them to pursue their common objectives more efficiently.	Networks and Norms Separately. 12 indicators grouped into four separate sets: political efficacy, generalized trust, trust in government, and optimism.	Surveys among members of 102 associations in these three countries	Social Capital is the DV	Greater membership diversity in an association is associated with higher level of social capital.	<i>Different types of networks facilitate building social capital in different cultural contexts.</i>

